Nr. 340. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Piątek 29 Sierpnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

NOWA REFORMA

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	120 kor. — h	60 kor. — h.	30 kor. — h.	10 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
W Polsce:				
z jednorazową przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwurazową	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
W innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. Św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Agentury Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników S. Hausmana w Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Rudolf Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 3·— od wiersza. — Głosy publiczne po 6 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz K 2·—. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Tragedya pruskiego Śląska

Kraków, 28 sierpnia.

Wypadki, rozgrywające się na Śląsku, okrywają nas kirem nowej żałoby. Setki szlachetnych egzystencyi, pozbawionych życia, tysiące domostw, obróconych w perzynę, dziesiątki tysięcy ognisk domowych, rozwalonych twardą pięścią prusackiego żołdactwa, krew, łzy, męka, pożary i zgliszcza — oto okrutny plon systemu, który nastał po zdruzgotaniu potęgi niemieckiej. Nie tego spodziewał się świat, otrapiony tyloletnią narkozą wojenną, po hasłach rzuconych niby promienny posiew lepszej przyszłości, przez szlachetny zapał prezydenta Wilsona. Wolność wyzwalających się narodów, prawo ich samostanowienia okazały się żetonami pospolitej gry dyplomatycznej, żetonami, których jednostką realizacyjną jest poziomy interes hegemonów, rozważających na zimno nie mękę i niedolę ludów, lecz rachunek strat, a nadewszystko zysków, osiągalnych przez wymianę żetonu frazeologicznego na twardą monetę faktu.

Śląsk, przyznany Polsce w pierwszym projekcie traktatu wersalskiego, przyznany, jako domena niewątpliwie polskiej zamieszkałości, uległ w ostatecznej redakcyi traktatu stanowczemu przesunięciu na stronę życzeń niemieckich. Dokonało się to pod pretekstem elastycznej sprawiedliwości plebiscytowej, która rzekomo wymagała, by trzy czwarte Polaków musiało się opowiedzieć za swą do Polski przynależnością, gdyż w ten sposób uszanowane będą prawa Niemców, tłoczonych sztucznie z premedytacyą germanizatorską w ten kraj odzennie i od prawieków polski.

I tę krzywdę przyjęliśmy cierpliwie, biorąc za dobrą monetę argumenty sprawiedliwości, z pod których jawnie wyglądał interes ekonomiczny Anglii, rozumiejącej, iż bez bogactw naturalnych i produkcyi przemysłowej Śląska Niemcy nie potrafią rzekomo dotrzymać warunków finansowej reparacyi, nałożonej im przez traktat wersalski. Pocieszaliśmy się tem, iż ratyfikacya traktatu nastąpi szybko, a w dwa tygodnie później dokona się okupacya Śląska przez wojska sprzymierzone, jako przygotowanie do odbyć się mającego niebawem plebiscytu. I tu spotkało nas gorzkie rozczarowanie. Francya nie śpieszy się z ratyfikacyą. Wygodniej jej trzymać Niemcy pod obuchem pogotowia wojennego zastępów Focha. Interesuje ją pogranicze zachodnie Niemiec, na wschodniem pozostawia im wolną rękę. I Włochy nie kwapią się z ratyfikacyą. Sprawy niemieckie są im obojętne, o tem większą natomiast stawkę grają na zwaliskach Austro-Węgier. Póki ta się stawka nie rozegra po ich myśli, póty traktat wersalski jest przedmiotem spekulacyi, objektem przetargu. Nic nie nagli interesu włoskiego, by wypuścić z rąk ten atut, zanim się gra austryacka nie rozstrzygnie. Nie lepiej jest w Ameryce. Wewnętrzne spory partyjne, osobiste ku Wilsonowi animozye, wreszcie zasadnicze wątpliwości co do amerykańskiego sensu statutu Ligi narodów — wszystko to działa jak hamulec fatalny na tempo ratyfikacyi traktatu.

Nie ulega wprawdzie kwestyi, że prędzej czy później dokona się ona przecież, lecz każdy dzień zwłoki jest ciosem wymierzonym w nasze na Śląsku najżywotniejsze sprawy, jest poplecznikiem kreciej roboty niemieckiej, dążącej do podminowania naszej pozycyi. Niemcy koncentrują wszelki wysiłek, by zamącić obraz sprawiedliwego głosowania. Zwalili na ludność polską całą przemoc administracyjnej nagonki, pracującej zarówno metodami reakcyi biurokratycznej, jak hasłami, wziętemi z kuźni spartacydów, by spokój ludności polskiej zamącić do dna, by wyrzucić ją z cierpliwej równowagi, by doprowadzić do aktu rozpaczy, który z jednej strony pozwoli zdławić ogniem i mieczem zarzewie polskości, a z drugiej da sposobność wystawić ją przed oczyma ententy jako żywioł nieuleczalnej, bolszewickiej anarchii.

Tragiczny odruch ludności śląskiej sprowokowali Niemcy. Doprowadzili do tego, że przyciśnięty do ostateczności Polak zerwał się do zbrojnego oporu, zerwał się z gołemi pięściami, żywiołowo, aktem przemożnej, zapiekłej od bólu i męki i rozczarowania rozpaczy. Dramat duszy polskiej, rwącej nienawistne kajdany, powtórzył się na Śląsku z fatalną naszych rodów narodowych wiernością. Zakipiał oburzeniem, zawrzał miłością ojczystą robotnik śląski — i z gołą pięścią i nieosłonioną piersią poszedł na wroga, zbrojnego w wszelki rynsztunek wojenny, górującego przemocą sił wojskowych, sprawnością aparatu rządowego, organizacyą czynników cywilnych i militarnych. — Krwią serdeczną Ślązaków zbroczyła się ta ziemia, pieczętując wiekuisty swój z Polską związek, stwierdzając na oczach całego świata swą nieprzepartą ku zjednoczeniu z ojczyzną wolę. — Obok podlaskiego unity, obok chochołowskiego górala, obok powstańca z ładajką rusznicą, idącego na paszczę armat moskiewskich, stanął nowy idei polskiej męczennik, stanął czarny, w najcięższej pracy zahartowanej polski robotnik śląski, opromieniony nieśmiertelną glorią patryotycznego czynu. Wkupił się aktem bohaterskiego porywu w ten panteon polskości, który jest panteonem martyrologii. Wziął na się ten męczeński chrzest krwi, który łączy nas wszystkich w jedną armię bojowników, w jedno plemię cierpienia, od Karpat po Bałtyk, od Odry po Niemen.

Tragizm położenia wzmaga wszakże rzecz inna. Oto żywie już Polska, oto ma na swe usługi liczną i bitną armię, wsławioną zwycięstwem, odniesionem w tylu bojach, oto drży każdy nerw nasz w najboleśniejszem napięciu, by runąć tym nieszczęśnikom śląskim z pomocą. Lecz drgnąć nie możemy. Nie wolno. Jest veto kongresu, które trzyma nas na uwięzi, nie pozwala na odsiecz braciom rodzonym, cierpiącym w udręce. Ból nasz spala się w tragizmie bezczynu. Trwamy i cierpimy, czekając, co powie, co nakaże, co raczy polecić ententa, kiedy położy kres męczeństwu Ślązaków. Na piekło cierpień naszych przykłada ententa plaster — misyjny. Znów zaimprowizowano misyę z kilku generałów, którzy przeciągać będą nieszczęsne sioła śląskie i — badać, informować się, dyskutować. Zamiast kilku pułków alianckich, które wzięłyby pod opiekę prześladowanych Ślązaków i wyrugowały hordy Grenzschutzu, posyła się trzech generałów bez wojska. Podobno trudno jest mocarzom ententy zdobyć się na bezzwłoczną interwencyę wojskową. Chcielibyśmy w to wierzyć. Lecz mają wszak do dyspozycyi aliancką, sprzymierzoną armię polską. Wystarczy tylko sięgnąć po nią. Obawy, iż przekroczy swój mandat, są płonne. Dowiedliśmy, iż umiemy być wiernymi, wziętym na się zobowiązaniom posłuchu. Na skinienie ententy opróżniliśmy Spisz i Orawę, powstrzymali rozmach zwycięski naszych wojsk w Galicyi wschodniej, nie przekroczyli linii demarkacyjnej na Litwie, powściągnęli żywiołowy odruch kipiącej w nas odsieczy śląskiej. Ile faktów, tyle dowodów, że Polak nie zna, co zła wiara, że święcie dotrzymuje obietnic. A jednak ententa nie sięga po broń do polskiej zbrojowni.

I to znosimy z anielską cierpliwością. Wiemy bowiem, iż sprawa nasza jest sprawą dobrą. Każda kropla krwi, wylana przez śląskiego patryotę, każda łza, uroniona przez wdowę czy sierotę polską na Śląsku, każda krzywda, zadana uciśnionej tam polskości, to posiew jej najpotężniejszy, to tyleż ogniw łączących na wieki ziemię śląską z polską macierzą. Jeśli szło o przygotowanie gruntu pod plebiscyt na Śląsku, to przygotowała nam go prowokacya niemiecka lepiej, niż uczyniłaby to zdołała najsprawniej działająca agitacya. Tego nie wzięła w rachubę przezorność Anglii.

O odsiecz dla Górnego Śląska.

Prowokacyjne naruszenie granicy polskiej.

Kraków, 28 sierpnia (PAT). Stwierdzić należy na podstawie urzędowych doniesień, że **Niemcy tak dalece nie respektują układu o zawieszeniu broni, iż dopuszczają się nawet jaskrawych naruszeń granicy polskiej.** I tak patrole ich w licznych punktach przekraczają w prowokujący sposób linię graniczną, atakując nasze placówki, kule karabinowe niemieckich oddziałów dolatują do miejscowości, położonych blisko granicy a nawet, jak to miało miejsce w Dziedzicach, padło na terytoryum polskie chyba nie przypadkowo, kilka strzałów armatnich. Aeroplany niemieckie dzień w dzień przelatują nad granicą i nieograniczając się do wywiadowczych lotów, które już same przez się stanowią naruszenie granicy, ostrzeliwują z góry nasze patrole i pociągi kolejowe.

Powstańcy Górnego Śląska bronią się

Sosnowiec, 28 sierpnia (PAT). **Wszystkie oddziały powstańcze postanowiły nawiązać kontakt między sobą,** wobec czego akcya stanie się więcej celową i skoordynowaną. Że dotychczas o stłumieniu powstania niema mowy, świadczą najlepiej komunikaty niemieckie stale wydawane a mówiące o ciągłych walkach Grenzschutzu. Dowodem trwania powstania jest także **ciągły huk armat i karabinów maszynowych,** dochodzący wśród ciszy nocnej do zagłębia.

Oświęcim w ogniu bomb niemieckich

Oświęcim, 28 sierpnia (Telef. pryw.) Od kilku dni nadlatują pod wieczór aeroplany niemieckie i ostrzeliwują nadgraniczne patrole. — Przedwczoraj rzucił bombę lotnik niemiecki dla uszkodzenia toru kolejowego. Bomba wpadła do kałuży i nie eksplodowała. Przeciw temu postępowaniu władz niemieckich, zostającemu w sprzeczności z rokowaniami w Berlinie, rząd powinien przedsięwziąć energiczne kroki ochronne.

Niemieckie samoloty nad Wadowicami

Kraków, 28 sierpnia (PAT). Mieszkańcy Wadowic zaniepokojeni są częstem pojawianiem się niemieckich samolotów, które zapuszczają się stale w głąb kraju i krążąc nad Wadowicami i okolicą rekognoskują teren.

Przygotowania Niemiec do wojny z Polską.

Wiedeń, 28 sierpnia (Telef. pryw.) Drogą pośrednią dowiaduje się wasz korespondent ze źródła poinformowanego i zupełnie wiarygodnego następujących informacyj o nastroju, panującym obecnie w Niemczech wobec Polski:

Bezgraniczną wprost nienawiścią pałają Niemcy obecnie ku Polakom, a szał nienawiści ku wszystkiemu, co polskie ogarnął nietylko junkrów niemieckich, lecz także mieszczan, robotników i rolników. **Powstanie na Śląsku Górnym powitali Niemcy w głębi serca z radością, spodziewając się, że przy tej sposobności będą mogli częściowo przynajmniej zaspokoić żądzę zemsty i odwetu.** Sfery wojskowe w Berlinie chwalą się, że powstanie ludu polskiego na Śląsku Górnym stłumią z łatwością a także bez wszelkich niemal ofiar własnych. Na interwencyę zaś regularnej armii polskiej są zupełnie przygotowani. **Sfery polityczne niemieckie wykluczają w chwili obecnej wojnę z Polską, twierdząc, że koalicya w sprawie śląskiej stoi po stronie Niemiec.**

We wszystkich sferach narodu niemieckiego panuje natomiast przekonanie, że w dalszej, niezbyt zresztą dalekiej przyszłości, wojna z Polską jest nieunikniona. **»Mobilizacya duchowa« do wojny z Polską jest już obecnie w pełnym toku.** Propaganda nienawiści ku Polsce czyni z dniem każdym szersze postępy a dyskusye polityczne w kawiarniach i restauracyach Berlina kończą się już dziś stereotypowym zwrotem: »Ceterum censeo Poloniam delendam esse«.

Jako pewnych swych sojuszników w przyszłej wojnie z Polską widzi naród niemiecki Rosyę, po ustąpieniu bolszewików i Czechów; zgodę z państwem czesko-słowackiem okupić gotowy jest naród niemiecki poważnemi ofiarami, sądząc, że wspólna akcya z Czechami stanowić będzie rękojmię neutralności wielkich mocarstw a przedewszystkiem Francyi. Faktem jest, że Niemcy pozostają w ciągłej styczności z rządem rosyjskim w Omsku i że w armii Kołczaka walczą tysiące żołnierzy i oficerów niemieckich.

Opinia kół politycznych polskich o sytuacyi na Górnym Śląsku.

Warszawa, 28 sierpnia (Telef. pryw.) Doniesienie urzędowe z Paryża, jakie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało co do stanowiska najwyższej rady koalicyjnej w sprawie Śląska Górnego, **warszawskie koła polityczne przyjęły do wiadomości z prawdziwem zadowoleniem,** albowiem decyzya bezzwłocznego objęcia w okupacyę Górnego Śląska wskazuje, że **w poglądach najwyższej Rady konferencyi pokojowej na sprawę Śląska Górnego nastąpił zasadniczy a dla interesów polskich korzystny zwrot.** Na ten zwrot wpłynęła nietylko interwencya życzliwego dla nas ambasadora Hoovera, ale i zabiegi, podjęte przez posła polskiego w Paryżu Zamoyskiego, który w tej sprawie interweniował u francuskiego ministra spraw zagranicznych Pichona.

Obecnie gdy koalicya w zasadzie postanowiła wojskowo obsadzić Śląsk Górny, rząd polski — zdaniem kół politycznych — powinien starać się o jak najszybsze urzeczywistnienie powziętych już przez koalicyę postanowień, gdyż sytuacya na Górnym Śląsku jest tego rodzaju, iż gwałty nie ustają a każdy dzień zwłoki przynosi nieobliczalne szkody. Koła polityczne i opinia publiczna wyraża zapatrywanie, iż **rząd polski podjąć powinien niezwłocznie kroki o uzyskanie u koalicyi mandatu do tymczasowego obsadzenia Śląska Górnego przez armię generała Hallera, zanim przybędzie na Śląsk przygotowywany przez marszałka Focha koalicyjny korpus ekspedycyjny.** Przygotowanie bowiem do uformowania tego korpusu i jego transport na Śląsk Górny zabierze nie mało czasu, a tymczasem ludność polska pozostaje bez opieki przed gwałtami niemieckimi.

Uzyskanie takiego upoważnienia przez rząd polski u koalicyi będzie jednakże — jak się zdaje — bardzo trudne, gdyż — jak donosi paryski »Le Temps« z dnia 21 bm. — **najwyższa Rada nie zamierza wcale powierzyć wojskom polskim obsadzenia Śląska Górnego** a to ze względu, by nie dawać Niemcom pretekstu do wstrzymania nowych rozruchów, do czego Niemcy niedwuznacznie dążą.

Śląsk cieszyński w obronie G. Śląska

Cieszyn, 28 sierpnia (PAT). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę, przedłożoną przez prezydyum:

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego jako naczelna władza autonomiczna polska na Śląsku Cieszyńskim protestuje jak najenergiczniej przeciwko nieludzkim gwałtom, popełnianym przez władze pruskie na bezbronnej ludności polskiej Górnego Śląska. Rada Narodowa wzywa rząd polski i koalicyę, by położył kres temu masowemu bezlitosnemu mordowaniu ludności przez zajęcie tych obszarów przez wojska polskie lub koalicyjne. Ludność Księstwa Cieszyńskiego nie może obojętnie i z założonemi rękami przypatrywać się wyniszczaniu **i wycinania w pień górnośląskiej braci** i nie może znieść, żeby brutalny Prusak rozszerzał swoją wściekłość na teren Śląska Cieszyńskiego, napadając i ostrzeliwając z aeroplanów, karabinów maszynowych i armat nasze pograniczne wioski.

Po dłuższej i gorącej dyskusyi uchwalono dodatkowo wniosek następującej treści: Wobec naruszenia granic terytoryów podległych Radzie Narodowej, nie rozporządzającej w myśl umowy paryskiej żadną siłą zbrojną a pozostającą pod opieką wojsk polskich, Rada Narodowa wzywa rząd polski, azeby użył wszelkich środków wojskowych i zapobiegł bezzwłocznie dalszym atakom pruskim.

Komisya śledcza przy pracy.

Sosnowiec, 28 sierpnia (PAT). Specyalna komisya koalicyjna z oficerami angielskim i amerykańskim dokonała **obejrzenia nadgranicznego toru między mostem szopienickim a Czeladzią.** Komisya miała poszukiwać łusek wystrzelonych nabojów, aby przekonać się, czy Niemcy strzelali na stronę polską. Można być pewnym, że komisya znalazła więcej takich dowodów, niż potrzeba.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Biuro kor. donosi z Gliwic pod datą 26 bm.:

Dziś przed południem przybyła komisya ententy do komendy sztabu 117-tej dywizyi. Komendant dywizyi Hoeffer udzielił komisyi wszelkich wyjaśnień, następnie pierwszy oficer sztabu dywizyi kap. Geli skreślił rozwój powstania i wytworzoną przez to sytuacyę i wykazywał, że **ruch ma charakter czysto polski a nie spartakusowski.** Odnośny szczegółowy materyał będzie osobno ogłoszony.

Częściowy powrót do pracy.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Biuro kor. donosi z Katowic pod datą 26 bm., że w okręgu rybnickim **praca w kopalniach jest już w pełnym toku.** W pszczyńskiem wróciło do pracy 75 proc., a w rewirze centralnym 80 proc. robotników.

Zapowiedź rozstrzygnięcia w sprawie Śląska cieszyńskiego.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT. »Der Neue Tag« donosi z Pragi:

Dzienniki przygotowują opinię publiczną na to, że **rozstrzygnięcie w kwestyi cieszyńskiej nastąpi w Paryżu bezpośrednio i to w myśl życzeń polskich.** W spornych terytoryach — według tych informacyj — **ma być zarządzony plebiscyt.** Gdyby plebiscyt wypadł na korzyść Polski, to Polska ma się zobowiązać do dostarczenia pewnej ilości węgla i do wybudowania kolei Frydek—Młody Bolesław. Kolej Cieszyn—Bogumin oraz Zagłębie Karwińskie byłyby dla Czechów stracone.

Odrzucenie wniosków francuskich.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Biuro koresp. donosi z Paryża pod datą 26 bm.:

Rada najwyższa zajmowała się badaniem tekstu noty komisyi redakcyjnej, mającej być odpowiedzią dla propozycyj austryackich w sprawie traktatu pokojowego. Sprawy na razie nie ukończono. Delegaci francuscy, angielscy, amerykańscy i włoscy zgłosili szereg wniosków, **które przeważnie odrzucono. Zwłaszcza delegaci francuscy żądali gwarancyi o utrzymaniu niezawisłości politycznej Austryi od Niemiec.**

»Temps« donosi, że na posiedzeniu najwyższej rady załatwiono definitywnie postanowienia finansowe traktatu z Austryą. Dyskusyę nad innemi klauzulami odroczono do dnia następnego.

»Echo de Paris« dowiaduje się, że konferencya pokojowa odrzuciła nie tylko wniosek Morleya, aby Austryę uważać za nowe państwo a nie za kontynuacyę byłej monarchii, lecz także i inne poprawki, dotyczące stworzenia konfederacyi naddunajskiej. Większość na konferencyi była zdania, że obecnie jeszcze zbyt krótki czas, by dążyć do takiego zjednoczenia państw, któreby zresztą mogło się stać [illegible] germanizmu, i że **tylko należy zająć się kwestyą niezawisłości Austryi.**

JÓZEF POLLAK.

WIELKIE DUSZE

POWIEŚĆ.

18 (Ciąg dalszy.)

Zamyślił się głęboko, wyciągnął ze wszystkich zakamarków duszy wszystkie wspomnienia z całego czasu pożycia z Litką niby świadków w sądzie. Jedne swą świeżością i urokiem przypominały te słodkie, rozkoszne chwile, kiedy ciągle garnął się do niej i świata poza nią nie widział — tych krótki szereg szybko się urwał — inne swą ponurą fizyognomią na pamięć przywodziły straszne chwile gorzkiego zawodu i rozczarowania — te wlokły się posępnym, nieskończonym szeregiem, jakby czarne, żałobne duchy, z których każdy z piersi wydawał jakiś głuchy jęk, jakąś przejmującą skargę. Zwarły się z sobą dwie grupy wspomnień, tocząc bój zacięty, jak dwa drapieżne sępy, gniazda swego do upadłego broniące. Wspomnienia te drugie wyszły zwycięsko twardą stopą zdeptawszy nieliczną, słabą gromadkę.

— Nie! Nie kocham jej! Bezwarunkowo nie! — rzekł półgłosem — a więc czegóż w takim razie tyle o niej myślę? Po co? Choć jej nie kocham — myślał — mogę przecież z nią żyć! Ileż ludzi żyje z sobą, choć się nie kochają? Lecz jaki takiego życia cel? Cel? Co mnie do tego skłania? Dlaczego nie miałbym wyszukać sobie kobiety, któraby mnie kochała i którą jabym kochał? Nie! Litki żadna mi nie zastąpi! Żadna! Te jej jasne, pachnące włosy, co jakby płaszczem królewskim okrywają jej białe ramiona, te...

Wytężył roziskrzony wzrok, jakby wpatrywał się w obrazy, które w myśli mu się przesuwały, jakby je chciał siłą wzroku zatrzymać, by nasycić się ich dreszczem rozkoszy przejmującym widokiem, jakby ich cienie, półtony, barwę chciał krwią nabiegłemi oczyma pożreć.

— Nie! Litki żadna nie zastąpi, żadna! żadna! Żadna nie działała na mnie tak, jak ona!..

Zerwał się z krzesła, jakby mu nagle błysnęła jakaś myśl. Skręcił lampę i poszedł w kierunku sypialni Litki. Skradał się, jak złoczyńca ciemnym, długim korytarzem, drżąc na całem ciele. Doszedłszy do drzwi buduaru Litki, stanął i przyłożył do drzwi ucho.

— Zdaje się, że śpi — mruknął.

Pocisnął klamkę i wszedł do pokoju.

— Kto tam? — krzyknęła Litka przerażona, siadając na łóżku.

— Ja! — szepnął przez szczękające zęby.

— Czego sobie życzysz?

Zapaliła nocną lampkę elektryczną, okrytą różowym abażurem, stojącą na nocnej szafce.

— Nie śpisz? — stanął u jej nóg.

Choć wcześnie położyła się do łóżka, jednak długo nie mogła usnąć. Wrażenia, które przeżyła, zamąciły jej spokój, w który niejako wrosła pokrywszy się jakby skorupą wilgotnej pleśni. Ta pleśń była jej ulubionym domkiem, przez którego ściany nic nie dochodziło z świata zewnętrznego. Ta pleśń wyżarła w jej duszy wszelakie pragnienia, jakie w duszy ludzkiej się rodzą, wygryzły wszystkie złudzenia, które stanowią okrasę życia ludzkiego. W jej sennym domku wszelka myśl zamarła, cisza w nim panowała śmiertelna, jak w grobie. Aż oto nagle w sennym jej domku rozbudziło się życie. Z pleśni, którą porosła, wyłusknęła się jej dusza, w którą jasnowłosy młodzian wniósł pochodnię światła, wyzwalając ją z ciemności nocy, jak wiosnę słońce wyzwala z uścisku zimy mroźnej. Zjawił się, jak Zygfryd, by Brunhildę uwolnić, jak Lohengrin, by Elzę poślubić.

Zjawił się nieznany, łabędzi niosąc jej śpiew, zjawił się i olśnił ją, zachwycił potęgą swego uczucia, wprawił w zdumienie, oszołomił. Myśli jej odzyskawszy dawną elastyczność krążyć poczęły około tej bujnej, jasnej czupryny, tej kształtnej głowy i pełnej wyrazu twarzy, około tych ciemnych, przepaścistych, niebezpiecznych oczu. Myślała o nim! Zrobił na niej wrażenie, które — lękała się — nie łatwo da się zatrzeć. Od pierwszej chwili zetknięcia się z nim wyczuła dla siebie wielkie niebezpieczeństwo, które rosło w miarę zdobywania sobie przez niego szczerych sympatyi. Podobał jej się — tego przed sobą nie ukrywała — jego sposób zachowania, mówienia, dobór wyrazów, piękna gra słów, pełna polotu, miękka, łagodna gestykulacya, a przedewszystkiem imponował jej swym poetyckim talentem, swą niesłychanie wrażliwą, subtelną duszą. Z chwilą kiedy wyjawił jej swoje uczucia, w które co prawda nie wierzyła, niebezpieczeństwo stało się całkiem uchwytne, wprost namacalne, zawisło nad nią groźną chmurą bezpośrednio. Dotknął struny, która umiejętnie w ruch wprawiona dyskretnie dzwoni, ucho kobiece miłe łechce i dźwięk przenosi falą głosową w serce kobiece. Kobiety, choćby największe »filozofki«, choćby najbardziej skombinowane, choćby najzagorzalsze mężczyzn wrogi, lubią wsłuchiwać się w dźwięk tych czarownych słów: kocham cię, ubóstwiam, ty moja, ty jedna i t. d. Te słowa mają nawet dla największych »filozofek« potężny czar i urok, któremu ulegają, choć niby się bronią i udają, że na nich takie »głupstwa« nie robią żadnego wrażenia. Litka, będąc z natury więcej czułą niż każda inna kobieta — była bowiem piękną, a wiadomo, że wszystkie piękne kobiety żądne są bardziej niż inne miłosnych wynurzeń — i duszę miała nader wrażliwą, wrażenia odebrane zapisała głębiej w swej duszy, choć przyjmowała je z wielkiem, bardzo wielkiem zastrzeżeniem. Wrażenia te jednak przecież zdołały zaczepić się i zapuścić delikatne w duszę korzonki, przeciw czemu Litka postanowiła całą siłą się bronić. Pierwszy krok już w tym kierunku uczyniła, zastrzegając się wobec Kazimierza, że więcej tego tematu nie poruszy. Nie wątpiła jednak, że Kazimierz ponowi swą próbę, a wówczas niewiadomo dla niej samej było rzeczą, czy zdoła się jego naciskowi oprzeć, zwłaszcza że miłości pragnęła i że Kazimierz posiadał wymagane przez nią warunki w stopniu doskonałym. Lecz wspomnienia związane z pierwszą miłością, którą z Jerzym przeżyła, były dla niej groźnem ostrzeżeniem przed ewentualną ponowną, straszną [illegible]. Z tych strasznych wspomnień miała czerpać siłę, która ją miała przed nową klęską uchronić. Jakkolwiek rzeczy stały, z jednego zdawała sobie jednak sprawę, a mianowicie, że Kazimierz wniósł w jej spokój zamęt. Z poza sympatycznej, pełnej szlachetnego wyrazu twarzy wychylała się głowa potwora, głowa odwiecznego wroga kobiety, głowa mężczyzny.

(C. d. n.)

Rozstrzelanie polskich akademików w Kijowie w oświetleniu bolszewickiem

Przynoszą bolszewickie pisma kijowskie nowe szczegóły, dotyczące sprawy rozstrzelanych w Kijowie akademików Polaków: Maryana Nekrasza, Józefa Kiernickiego, Piotra Borkowskiego, Tadeusza Sawickiego oraz Karola Basińskiego.

Wszyscy oni oskarżeni zostali o należenie do polskiego stowarzyszenia kontrrewolucyjnego, o którym „Głos Komunisty“ z dnia 22 lipca br. podaje następujące szczegóły:

„Wymienione stowarzyszenie kontrrewolucyjne działało pod maską różnych towarzystw dobroczynnych (np. „Macierz“, „Związek Demokratyczny Młodzieży polskiej“ i t. d.), zwołując peryodycznie dla rozstrzygnięcia szeregu kwestyj konferencye białogwardyjskie (!) np. „Międzystowarzyszeniowa konferencya polskich towarzystw zorganizowanych i młodzieży akademickiej“.

Na ogólnych zebraniach białych wskazywano, że twórczą pracę młodzieży polskiej, która wstępuje do szeregów wojsk polskich trzeba podtrzymywać i że obowiązkiem każdego akademika zdatnego do noszenia broni jest wstąpić do szeregów wojsk polskich i utrzymywać związek z potajemnemi kontrrewolucyjnemi organizacyami w Rosyi Sowieckiej i Ukrainie, zwłaszcza Macierzy, która obecnie wymaga wiele pracy.

Ogólny przebieg pracy wewnętrznej i zewnętrznej białych, były, jak się udało wyjaśnić W. U. K. N. (Wszechukraińskiej Komisyi Nadzwyczajnej) zręcznie i przebiegle zamaskowane przed obcem okiem i obserwacyą. Białogwardziści zbierali się w jadłodajni studenckiej przy ulicy Rejtarskiej Nr. 24—27 m. 4, gdzie codziennie od godz. 6 do 10 wieczorem można było zauważyć wielką liczbę podejrzanych osób, jak mężczyzn tak i kobiet. Wśród osób tych było wiele studentów Ukraińców i Polaków.

Podczas konspiracyjnego zebrania kontrrewolucyonistów przy bramie i u wejścia znajdował się obserwator, który zmieniał się mniej więcej co 15 minut. Podczas rewizyi, dokonanej w lokalu wskazanej jadłodajni aresztowane zostały wszystkie osoby, które brały udział w tajnem zgromadzeniu białogwardyjskiem. Aresztowani z początku starali się przeczyć, iż dane zgromadzenie nosi charakter polityczny, tłumacząc zebranie się osób zwykłem słuchaniem wykładu, lecz dalsze śledztwo, przeczące zebraniom osób uwięzionych i znaleziony u tych ostatnich dokumenty kompromitujące, oraz szapirograf, wykazały, iż będący u lektora konspekt wykładów był tylko firmą, która w razie krachu winna była stwierdzić, że niewinny tytuł wykładu („O idei demokratycznej i egoizmie narodów“) wyklucza i całkowicie charakter polityczny samego zebrania. Kolegium Wszechukraińskiej Komisyi Nadzwyczajnej, rozważywszy sprawę wymienionych osób, oskarżonych o czynny udział w nielegalnej organizacyi polskiej, która werbowała i wysyłała białogwardzistów do polskiej armii ochotniczej, postanowiło: ob. Nekrasza, Borkowskiego i Kurnowskiego, Sawińskiego i Basińskiego rozstrzelać i wyrok wykonać w ciągu 24 godzin. Na mocy postanowienia Wszechukraińskiej Komisyi Nadzwyczajnej pozostali uczestnicy danej organizacyi białogwardyjskiej zostali zamknięci na czas trwania wojny domowej, jako zakładnicy od burżuazyi polskiej w obozie koncentracyjnym“.

Aresztowanie podpułk. sztabu gen.

„Kuryer Poranny“ w Warszawie pisze: Misya wojskowa generała Karnickiego, która miała wyjechać w tych dniach do głównej kwatery Denikina, nie opuściła do tej pory Warszawy. Wywołuje to w sferach politycznych liczne komentarze, zwłaszcza, że z przebiegiem tworzenia tej misyi łączą się zagadkowe sprawy o charakterze niezwykle sensacyjnym.

Jeden z oficerów sztabowych, który był wyznaczony do składu tej misyi, został w nocy z soboty na niedzielę aresztowany po odbytej w jego mieszkaniu rewizyi. Oficer ten, p. M. Domański, były oficer armii rosyjskiej i sprawozdawca militarny „Russkiego Słowa“, należał do najzdolniejszych oficerów sztabowych, korzystał z bardzo dużego zaufania zwierzchników i dostarczał prasie polskiej komentarzy strategicznych o działaniach naszej armii na froncie wschodnim.

Powody aresztowania podpułkownika Domańskiego do tej pory trzymane są w zupełnej tajemnicy. Wiadomo tylko tyle, że Domański, który pracował w swoim czasie w Petersburgu w przedstawicielstwie Warszawskiej Rady Regencyjnej, w okresie prześladowania oficerów rosyjskich przyjął stanowisko w armii bolszewickiej i podczas walk z Czechosłowakami wszedł w stosunki z Trockim, znał zatem doskonale stan rzeczy w armii Trockiego, przez co mógł oddawać duże usługi pracy naszego sztabu, jako niepospolity rzeczoznawca.

Z przymusowego uczestnictwa w działaniach armii bolszewickiej przeciwko Czecho-słowakom, Domański nigdy nie robił tajemnicy i nie przeszkodziło to w wybraniu Domańskiego na stanowisko członka komisyi wysyłanej do głównej kwatery dońskiej. Z chwilą jednak, gdy ten wybór został wiadomym, pojawiły się objekcye, do których z początku nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi.

Przed ośmiu dniami zaaresztowany został p. Horwitz Samejłow, b. współpracownik „Warsz. Myśli“ i „Ruskoj woli“, ostatnio redaktor liberalnego „Warszawskiego Słowa“, zawieszonego z polecenia władz polskich, oraz współpracownik „Warszawskiej Rieczi“, która w miejsce „Warszawskiego Słowa“ zaczęła niedawno temu wychodzić. Wiadomości o powodach aresztowania p. Samojłowa były sprzeczne, w ostatnich dniach jednak utrzymywano, że p. Samojłow ma być wypuszczony na wolność.

Okoliczność, że p. Domański pozostawał z p. Samojłowem w stosunkach, posłużyła za powód do przeprowadzenia u Domańskiego rewizyi. Rewizya ta dała podobno bez związku ze sprawą Samojłowa rezultat niespodziewanie obciążający Domańskiego. Jest mowa o wielkich dochodach Domańskiego, których źródło jakoby przedstawia się tajemniczo, i o tem, że jak wynika z kilku wskazówek, Domański w gruncie rzeczy nie miał się uważać za Polaka.

W tej samej sprawie krakowski „Kuryer Codzienny“ otrzymał informacye.

„W niedzielę aresztowany został podpułkownik sztabu generalnego, Mieczysław Domański. Sprawa jest w związku z aferą aresztowanego niedawno w Warszawie redaktora rosyjskiego pisma Samojłowa.

Ze znalezionej u Samojłowa korespondencyi wynika, że utrzymywał on stosunki z podpułkownikiem Domańskim. Korespondencya była tak obciążająca, że na rozkaz naczelnego wodza podpułkownik Domański został aresztowany.

Z przeprowadzonej u Domańskiego rewizyi okazało się, że był on w stosunkach ze sztabem rosyjskiej armii bolszewickiej.

Urządzenie naszego Wschodu.

II.

I dwie te myśli, że Ruś należy utrzymać, a utrzymawszy, że od reszty Polski urządzić odrębne (autonomicznie), są dziś uznawane przez wszystkich, którzy zajmują się problemem naszego południowego Wschodu. Nie zapominając o ważności nacisku, wywieranego na nas przez ententę, trzeba stwierdzić, że projekt obdzielenia Rusi autonomią z tego właśnie począł się źródła. Sam przecież wyraz autonomia nie tłómaczy wiele, bo pod to pojęcie podstawić można bardzo wiele. Ruś według istniejących projektów ma, zdaje się, otrzymać to, co zazwyczaj przewidują wszystkie autonomie świata, a zatem jakiś sejm dzielnicowy, pewną ilość swobód w zakresie administracyi, uznanie języka ukraińskiego za drugi krajowy i t. p.

Otóż nam się wydaje, że tego rodzaju szablonowa autonomia dla kraju, posiadającego takie wyjątkowe oblicze narodowościowe, jak Ruś, jest zgoła nieodpowiednia. Wszak tam niema nigdzie większych przestrzeni kraju czysto polskich lub czysto ruskich. W rezultacie Polacy i Rusini, ujęci w ramy ryczałtowej narodowościowo-indywidualnej swobody wszystkich, nie będą się nigdy czuli jak u siebie w domu, co jest ostatecznie praktycznym celem tej właśnie autonomii, lecz ciągle będą musieli zostawać z sobą w niewygodnej obroży wzajemnego kontaktu. My do takiego stanu faktycznego dorobimy naszym zwyczajem ideologię o bratnim narodzie, z którym chcemy żyć w zgodzie etc. Rusini zaś pojęcie o ucisku zewnętrznym, wywieranym przez odwiecznych wrogów — przybyszów, którzy nie pozwalają swobodnie ujawnić się wszystkim wartościom, tkwiącym w społeczeństwie ruskiem, nie pozwalają mu zagospodarować się samodzielnie i t. p. Już z góry można przewidzieć co z tego wyniknie. Walka i jeszcze raz walka na całej linii. Najlepsze siły będą się marnowały po dawnemu na niepłodne zmagania się dwóch światów, które nigdy pod jeden mianownik podciągnięte być nie mogą. Kto inaczej twierdzi, ten nie zna chyba z bliska duszy ruskiej i tej przepaści, jaka istnieje między nią a duszą polską, przepaści, której nigdy nie wypełni żadna jednostronna ekspresya dobrej woli, zwłaszcza dziś, gdy wszędzie dymią jeszcze opary świeżo przelanej krwi. — Dzisiejszy Rusin nie może żyć w zgodzie z Polakiem, stykając się z nim wszędzie. Kulturalnie jesteśmy wobec Rusinów zaawansowani o całe wieki, co ich drażni i niepokoi, a psychologicznie, jako naród — masa aż do ostatniego kmiotka, wyznawcami ideologii panów, gdy Rusini ciągle jeszcze nie mogą się zdobyć na inną niż na rządzonej trzody, ciągle się buntującej i płonącej jadem najstraszliwszych okrucieństw, skoro tylko do ich popełnienia zdarzy się jakakolwiek sposobność. Ciągłe stykanie się naszem z Rusinami z pewnością nie dopomoże do tego, aby ta szkodliwa ideologia ruska ustąpiła, bo w wypadku istnienia owego kontaktu jesteśmy czemś, co wprost wyzywa naturę ruską do bezustannego oporu, nienawiści i żalu. Rusin, bojąc się nas i naszej nie tyle może żądzy władania, ile psychologii władcy, połączy się przeciwko nam z dyabłem, byleby uratować fantom swej niezawisłości czy odrębności. Każda koncepcya polska, choćby najzbawienniejsza w swych skutkach, choćby nie mająca nawet nic wspólnego z kwestyami politycznej natury, znajdzie w nim zawsze podejrzliwego krytyka, a każdy etap na drodze naszego postępu wroga. Przecież Rusini swego czasu byli w stanie zwalczać zawzięcie opierające się o parlament austryacki przedłożenia w sprawie budowy kanałów galicyjskich, którymi na potrzebujące dowozu paliwa Podole w pierwszej linii miał być sprowadzany węgiel kamienny z Śląska i z Ks. Krakowskiego. Głównym motywem ich oporu było gorące popieranie całego projektu kanałowego przez posłów polskich.

A zatem znowu pytanie — co robić?

Nie iść przeciwko fali, lecz z falą. Sytuacyę najbardziej nam nieprzyjazną uczynić najbardziej dla nas pożądaną. Rzucić szablon a dać coś oryginalnego. Unikać jak najstaranniej płaszczyzn tarcia przez postaranie się o jak najkonsekwentniejsze przeprowadzenie zasady »suum cuique«.

W praktyce wyglądać to musi, zdaje się, tak:

1) Wprowadza się autonomię narodowościową gmin.

Każda gmina narodowościowo mieszana rozpada się automatycznie na 2 oddzielne gminy, na gminę ruską i na gminę polską, z osobnemi radami gminnemi i osobnym wójtem, którego urzędowej kompetencyi w gminach ruskich podlegają wszyscy członkowie narodowości ruskiej, w gminach zaś polskich, narodowości polskiej. Prawo do stwarzania osobnych gmin narodowościowych mają te mniejszości, które liczą więcej niż 100 osób, w wieku ponad 20 lat. Mniej liczne mniejszości (poniżej 100 osób) mogą się łączyć z sąsiadami w oddzielne gminy narodowościowe, toż samo przystawać do sąsiednich narodowościowych gmin liczniejszych. Decyduje w tym względzie ludność przez wypowiednie woli drogą plebiscytu, w którym biorą udział członkowie mniejszości narodowościowej gminy bez różnicy płci w wieku ponad 20 lat. Rozstrzyga zwyczajna większość głosujących. Konkretnie postawione pytanie, na które może być tylko odpowiedź twierdząca lub przecząca, musi być 2 tygodnie wcześniej podane do publicznej wiadomości zainteresowanych. Głosowanie jest tajne i bezpośrednie. Gminy zbiorowe nie mogą obejmować ludzi z większej ilości gmin, jak z 5, przyczem uwzględnioną być musi zasada łączności terytoryalnej gmin. — W skład zbiorowej gminy narodowościowej nie mogą też wchodzić mniejszości z dwóch lub więcej różnych powiatów administracyjnych. Gdyby pewna miejscość w ściśle określonym terminie nie objawiła chęci stworzenia gminy narodowościowej, przyłączenia się do sąsiedniej takiejże gminy lub stworzenia z kilku drobnych mniejszości oddzielnej gminy narodowościowej, w takim razie będzie się uważało, że chce wchodzić w skład gminy, do której dotąd wchodziła, choć o odmiennej większości narodowej. Za rezydencyę władz zbiorowej gminy narodowościowej uważa się tę miejscowość, gdzie mieszka jej wójt, tam też odbywają się obrady gminne. Gmina nosi nazwę od tej miejscowości, gdzie w chwili jej organizacyi żyła największa ilość mieszkańców, tworzących zbiorową gminę narodowościową, n. p. polska gmina narodowościowa Opryłowce (choć w jej skład wchodzą także mniejszości gminnej z Żarbinice i Czumal). Podania o stworzenie gmin narodowościowych, o przeprowadzenie w nich w tym kierunku plebiscytu, jak wogóle we wszystkich sprawach związanych z organizacyą gmin wnosi się na ręce Krajowego Wydziału organizacyi gmin, urzędującego pod przewodnictwem najwyższego naczelnika władzy politycznej danego kraju. Krajowa Rada Organizacyi gmin, z której łona drogą wyboru bywa wybierany złożony z 6 osób Krajowy wydział organizacyi gmin, składa się z 12 osób i 12 zastępców w równej części wybranych drogą bezpośredniego tajnego i równego głosowania z pośród ogółu mieszkańców danego kraju na lat 6, oddzielnie, choć równocześnie, przez jedną i drugą narodowość. Osobny regulamin określa wzajemny stosunek Krajowej Rady Organizacyi Gmin i jej Wydział.

Wszystko to, co powiedziano o zasadach organizacyi gmin narodowościowych w stosunkach polsko-ruskich odnosi się także do organizacyi gmin innych mniejszości narodowych. Żydzi, Niemcy i inne niepolskie i nieruskie mniejszości narodowe w powiatach z mniejszością polską głosują przy wyborze członków Krajowej Rady Organizacyi gmin na listy polskie, w powiatach zaś z mniejszością ruską na listy ruskie. Tyczy to się tych Żydów, Niemców i innych, którzy są zorganizowani w oddzielne gminy narodowościowe. Żydzi, Niemcy i inni, wchodzący w skład gmin narodowościowych ruskich lub polskich głosują z temi gminami. Obowiązuje to także przy wszystkich innych wyborach, mających związek z autonomicznym ustrojem kraju.

Zmiany terytoryalne organizacyi gmin narodowościowych dopuszczalne są w odstępach czasu co 25 lat, przyczem podanie w tym względzie składa się na ręce Krajowego Wydziału Organizacyi Gmin.

Osobę narodowości polskiej w drodze powszechnego głosowania członków gminy narodowościowej ruskiej wolno przyjąć na zwykłych prawach i obowiązkach członka gminy do gminy ruskiej i naodwrót. Takie same prawo ma zastosowanie i wobec Żydów, Niemców i innych. Ważne głosowanie nie może w tym razie mieć miejsca bez wymienienia indywidualnego po imieniu i nazwisku osoby, nad którą się odbywa, a chcącą być przyjętą do pewnej gminy narodowościowo odmiennej musi wnieść odpowiednie indywidualne podanie na ręce Krajowego Wydziału Organizacyi Gmin.

(C. d. n.) *Stanisław Srokowski.*

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 28 sierpnia.

ZBIÓRKA NA RZECZ RODAKÓW Z GÓRNEGO ŚLĄSKA. Magistrat zezwolił Towarzystwu obrony zachodnich kresów Polski na urządzenie w dniu 28 sierpnia 1919, tj. we czwartek, zbiórki dobrowolnych składek pieniężnych po ulicach i placach miasta na cele niesienia pomocy doraźnej rodakom z Górnego Śląska.

SUBWENCYE RZĄDOWE DLA NAJBIEDNIEJSZYCH. Pomoc aprowizacyjna kobiet polskich, pracująca przy Komitecie walki z lichwą, podjęła się wykołatania u rządu jak najprędszej wypłaty zasiłków rządowych, dla osób poszkodowanych przez wojnę, tych mianowicie, które popadły w skrajną nędzę, jak np. wdowy obarczone dziećmi, które na utrzymanie zapracować nie potrafią. Wysłano więc telegramy do Warszawy imieniem „Pomocy aprowizacyjnej“, a gdy nadejdzie odpowiedź, delegatka poszkodowanych kobiet, p. M. Zielińska nie omieszka zawiadomić interesowanych.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Dr Władysław St[illegible]dziński, naczelnik Wydziału kontroli aprowizacyjnej ministerstwa aprowizacyi Sekcyi dla ziem byłego zaboru austryackiego został zamianowany radcą ministeryalnym z tymczasowym pozostawieniem go na dotychczasowem stanowisku.

URZĘDNICY PRYWATNI, których wartość pracy umysłowej w stosunku do pracy fizycznej proletaryatu została społeczną rewolucyą zlekceważoną na korzyść ostatnich zrzeszają się w „Związek urzędników pracujących w przemyśle polskim“. Myśl zrzeszenia całej zawodowej inteligencyi przemysłu rodzimego i wytworzenia z niej potęgi społecznej, któraby odradzając i podnosząc zrujnowany przemysł, sama szlachetniała, propaguje zawiązany Komitet: Buttner, kierownik Biura handlowego elektrowni w Sierszy, Czaderski, chemik fabryki cementu „Górka“ w Sierszy, Dutkiewicz, urzędnik gwarectwa węglowego w Jaworzniu, dr Fischler, kierownik siarkowni huty cynkowej w Trzebini, Geiger, urzędnik gwarectwa węglowego w Jaworzniu, Klimek, urzędnik rafineryi nafty w Krośnie, inż. Krzyżanowski, kierownik rafineryi nafty w Krośnie, inż. Leonhard, kierownik kopalni węgla w Jaworzniu, Nawarski, sztygar kopalni węgla w Tenczynku, inż. Rzepecki, kierownik szybów naftowych w Iwoniczu, dr Reicher, wicedyrektor rafineryi Schodnica w Dziedzicach, Stankowski, urzędnik rafineryi nafty w Trzebini, inż. Tyszowiecki, kierownik rafineryi nafty w Limanowej, inż. Wendt, kierownik kopalni Bory w Borach, Wróblewski, urzędnik kopalni węgla w Sierszy.

NOWE CENY ZBOŻA. W myśl reskryptu Sekcyi ministerstwa aprowizacyi z dnia 16 sierpnia br. L. 4252-II magistrat podaje do publicznej wiadomości nowe ceny zboża, obowiązujące od dnia 15 sierpnia 1919 r., a mianowicie: a) za 100 kg. żyta, jęczmienia lub owsa 80 marek; b) za 100 kg. pszenicy 90 marek. W czasie od 15 sierpnia do dnia 15 października, prócz ceny zasadniczej została ustanowiona premia za wczesną odstawę w wysokości 10 marek za każde 100 kg bez względu na rodzaj zboża. Do dnia 15 października będzie tylko wypłacona cena zasadnicza.

W SPRAWIE SPRZEDAŻY PIECZYWA POZAKONTYNGENTOWEGO ogłasza magistrat co następuje: Ze względu na to, że wypiek pieczywa pozakontyngentowego w mieście wskutek zmniejszenia się dowozu zboża względnie mąki z Królestwa Polskiego ograniczył się znacznie, magistrat zgodnie z uchwałą przybocznej Rady aprowizacyjnej z dnia 23 sierpnia br. zarządza co następuje:

Aż do odwołania piekarze wypiekający pieczywo pozakontyngentowe są obowiązani sprzedawać je bezpośrednio tj. tylko w swych piekarniach i nie wolno im wydawać go do sprzedaży innym sklepom z wyjątkiem restauracyi i kawiarń.

W restauracyach i kawiarniach winna być uwidoczniona cena i waga pieczywa podawanego gościom oraz wymieniona piekarnia, z której pochodzi pieczywo.

Powyższy zakaz nie tyczy się konsumów, które wydają pieczywo dla swych członków. Pieczywo wyrabiane względnie sprzedawane wbrew niniejszym zarządzeniom będzie konfiskowane a przekraczający ulegną surowym karom. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 29 sierpnia 1919.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek 28 bm. rozpoczyna nasz dramat nowy sezon 1919-20 arcydziełem Fredrowskim „Ślubami panieńskimi“.

Zespół artystyczny tworzą siły dawniejsze oraz świeżo pozyskani artyści: pp. Bednarzewska Konstancya, Białkowska Zofia, Dobrzańska Zofia, Czarnecka Helena, Górska Helena, Hryniewiczówna Marya, Kacicka Halina, Kosmowska Ada, Łuszczkiewicz-Galiowa Róża, Malenowska Marya, Modzelewska Józefa, Ordyńska Zofia, Pancewicz Leokadya, Rotter Amalia, Rychłowska Anna, Święcicka Helena, Zielińska-Witwicka Anna.

Pp.: Białkowski Tadeusz, Fracki Władysław, Brandt Kazimierz, Bystrzyński Adam, Dobrzański Julian, Grolicki Stanisław, Guttner Jan, Jednowski Maryan, Krasnowiecki Władysław, Kustowski Józef, Miarczyński Włodzimierz, Motyczyński Józef, Nowacki Janusz, Nowakowski Zygmunt, Orwid Józef, Puchalski Bolesław, Sonowski Grzegorz, Sosnowski Józef, Szymański Karol, Szymborski Wacław, Ziembiński Włodzisław. Reżyserami są: Jednowski Maryan i Sosnowski Józef. Dramaturgiem jest znany poeta-literat Edward Leszczyński.

Z KOLONII W KOCHANOWIE wraca 1[illegible] dzieci we czwartek 28 bm. o godzinie 5. Rodzice zechcą przybyć na dworzec.

RUCH CENNIKOWY INTROLIGATORÓW. Pracownicy introligatorscy wystąpili w tych dniach do przełożeństwa cechu z żądaniem podwyższenia dziennego wynagrodzenia o 100 procent.

Żądania powyższe wkraczające w dziedzinę niemożebności wobec ustalonych praktyką a już bardzo znacznie podwyższonych cen za roboty dokonane, zostały przez majstrów odrzucone. Aby jednak dać dowód zrozumienia stosunków drożyźnianych i wartości pracy w dzisiejszych warunkach majstrowie po porozumieniu się ustalili jako granicę ostatecznej dopuszczalnej podwyżki 30 do 40 procent.

Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby rozumni przywódcy robotników wpłynęli w sposób odpowiedni na ogół pracowników ulegający mętnej agitacyi — aby nie utrudniali sytuacyi na rynku pracy, napiętej do ostateczności, gdyż praca introligatorów należy do tych, które mogą podlegać znacznemu ograniczeniu.

Z WYSTĘPÓW GOŚCINNYCH SILVERA. Policya lwowska zawiadomiła tutejszą dyrekcyę policyi, że znany oszust Silver, false Silber, recte Silbermann, podróżujący po całym kraju i naciągający stale ludzi na wielkie kwoty pod pozorem dostarczenia towarów amerykańskich, sprzeniewierzył znów świeżo 100.000 K na szkodę kupców w Rzeszowie.

ZASTRZELENIE ZŁODZIEJA. W pociągu jadącym z Bierzanowa do Krakowa skradł niepostrzeżenie Michał Horoszko na stacyi Podgórze-Płaszów Wład. Lepiarzowi portfel z 2.580 K i dwa kwity Banku krajowego na kwotę 23.500 K. Jeden z pasażerów zauważywszy kradzież zwrócił uwagę okradzionemu, który puścił się w pogoń za złodziejem i schwytawszy go przy pomocy starszego żołnierza policyjnego Kluzy, odebrał skradzione rzeczy. Złodzieja wziął w swą opiekę Kluza i przywiózł go do Krakowa. W czasie prowadzenia „pod Telegraf“ wyrwał się złodziej koło hotelu Royal i począł uciekać. Kluza wezwał Horoszkę do zatrzymania się, a gdy ten nie posłuchał, strzelił do niego, raniąc ciężko w jamę brzuszną. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza, gdzie wkrótce zmarł.

NIEZŁY SPOSÓB. Notoryczny opryszek i nożownik P. Bochenek wszczął wczoraj w wozie tramwajowym z jednym z pasażerów gwałtowną sprzeczkę, połączoną z żywą gestykulacyą. Jednym z takich giestów urwał swemu adwersarzowi złoty łańcuszek i począł uciekać. Dopędzono go i aresztowano, lecz łańcuszka już przy nim nie znaleziono, gdyż zdołał go już wręczyć wspólnikowi, który zbiegł.

NIEOSTROŻNA JAZDA AUTOMOBILAMI. Na zbiegu ulic Lubicz i Radziwiłłowskiej przejechał automobil 13-letnią Maryę Pilarską i złamał jej lewą nogę.

O tejsamej porze przejechał automobil na ul. Retoryka 16-letnią Maryę Daros, robotnicę i dotkliwie ją potłukł.

W obu wypadkach pospieszyło z pomocą ofiarom nieostrożnej jazdy pogotowie ratunkowe i przewiozło je po opatrzeniu do szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻE. Do mieszkania J. Zugaja przy ul. Fędzichów 15 włamał się wczoraj Piotr Kurowski i skradł rower, nie tykając innych rzeczy...

Na dworcu aresztowano J. Wurma, który L. Bajerowi skradł portfel z 350 K.

Przytrzymano 16-letniego Tad. Krolickiego, który na Rynku klep. skradł Grzeg. Budce portfel z kilkuset koronami.

Z kraju.

TARNÓW, 25 sierpnia. (Wiec w sprawie przyjścia z pomocą Górnemu Śląskowi. — Zbiórka). Gwałty niemieckie na Górnym Śląsku i powstanie polskie przeciw bestyalstwom pruskich zbirów odbiły się donośnem echem w sercach mieszkańców naszego miasta. Aby przyjść z pomocą uciśnionym i gnębionym Polakom prastarej dzielnicy polskiej, odbył się wczoraj wiec na Burku, zwołany staraniem tarnowskiej organizacyi socyalistycznej, w którym wzięło udział kilka tysięcy uczestników ze wszystkich stanów. — Przewodniczył p. Łabędź. Przemawiali pp. prof. Wierzbicki, Opłustil z Krakowa i Owsiański. Mowcy w rzeczowych przemówieniach, wypowiedzianych z wielką swadą, przedstawili znaczenie Górnego Śląska dla Polski, nietylko pod względem gospodarczym, lecz pod względem narodowym, któryto wzgląd powinien być decydującym. Demokratyczna republika polska powinna ze wszystkich sił dopomódz krwawiącemu się obszarowi plebiscytowemu na Górnym Śląsku i to tembardziej, że obszar ten zamieszkują robotnicy i drobni włościanie. Po skreśleniu strasznych okrucieństw niemieckich nad bezbronną ludnością polską, która w konieczności obronie musiała pochwycić za broń, p. Owsiański postawił rezolucye, wyrażające protest przeciw niemieckim zbrodniom i gwałtom na polskiej ziemi górnośląskiej, domagające się przyłączenia tej ziemi do Polski i usunięcia bezprawia rządu niemieckiego, jak również jego zbrodniczych organów tj. „Grenzschutzu“ i „Reichswehru“, wzywające rząd polski do wezwania najwyższej Rady pokojowej celem udzielenia Polsce mandatu do obsadzenia bezzwłocznego Górnego Śląska i do podjęcia obrony ludności polskiej w tych ziemiach, wreszcie wyrażające podziw dla gnębionej ludności robotniczej i apelującej do wszystkich Polaków, celem przyjścia z pomocą Górnoślązakom. Wśród entuzyazmu rezolucye uchwalono.

Tegosamego dnia odbyła się zbiórka na nieszczęśliwych Górnoślązaków, jako ofiary bezwzględności pruskiej. Przy stolikach i do puszek zbierano datki, które w dosyć pokaźnych kwotach płynęły od wszystkich Tarnowian bez różnicy stanów.

ECHA ZE SKOMIELNEJ BIAŁEJ. W dniu 24 sierpnia odbył się wieczór muzyczno-deklamacyjny na cel kolonii letnich, w którym brali udział pianistka znana i ceniona p. Stanisława Sulkowska z Krakowa, p. Jan Zięba, skrzypek z Krakowa, p. Jadwiga Kukawska ze Lwowa, p. Tytus Czaki z Krakowa. Słowo wstępne wypowiedział p. Tytus Czaki. Nocturnę Chopina, serenadę Drdla, legendę i mazurek Wieniawskiego odegrał z temperamentem p. J. Zięba na skrzypcach z tow. fortepianu; „Ojcze nasz“ z towarzyszeniem skrzypiec i fortepianu wypowiedziała pięknie p. Jadwiga Kukawska. Obrazek sceniczny „Dla ojczyzny“ przez Krysakowskiego odegrały dzieci lwowskie kolonii letnich, przygotowane znakomicie przez dyrektora szkoły skomielnej p. Jana Tulińskiego. Wykonawców oklaskiwano rzęsiście a p. St. Sulkowskiej wręczono wiązankę kwiatów.

POWRÓT Z KOLONII WAKACYJNYCH. Powrót z kolonii dzieci polskiego Komitetu „Dzieci na Wieś“ z tutejszych letnisk do Lwowa nastąpi nadzwyczajnemi pociągami według następującego programu:

Dnia 29 bm. z Makowa, Osielca, Jordanowa, Czarnego Dunajca, Nowego Targu, Zarytego, Mszany dolnej, Dobrej, Tymbarku, Limanowej i Rzeszowa.

Dnia 31 bm. z Gorlic, Zagórzan, Libuszy, Biecza, Trzciniey, Jedlicz, Polanki Karol., Krosna.

Dnia 2 września z Krynicy, Muszyny, Żegiestowa, Piwnicznej, Ptaszkowej, Starego Sącza, Grybowa, Bobowej, Bogoniewic, Ciężkowic, Tarnowa i Łańcuta.

Dnia 4 września ze Soli, Węgierskiej Górki, Żywca, Jeleśnej, Suchy, Zembrzyc, Alwerni, Mu[illegible]cza, Kalwaryi i Radziszowa.

Dokładnych informacyi co do czasu odjazdu podadzą zawiadowcy poszczególnych urzędów kolejowych.

O ELEKTRYFIKACYĘ POLSKI. Z [illegible] Urzędu elektryfikacyjnego przy ministerstwie przemysłu i handlu w porozumieniu z minister. dróg żel. powstała międzyministeryalna komisya dla studyów nad elektryfikacyą kolei głównych w Polsce. Zadaniem tej komisyi jest przedewszystkiem zebranie danych i materyałów, tak o obecnie pracujących kolejach parowych w Polsce, jak o kolejach elektrycznych za granicą i większych projektach elektryfikacyjnych tamże, korzyściach jakie wprowadzenie trakcyi elektrycznej dało (zwiększenie zdolności przewozowej i szybkości, oszczędność opału, wyzyskanie sił wodnych itd.), warunkach w jakich koleje elektryczne pracują i powodach, które do wprowadzenia trakcyi elektrycznej skłoniły. Na podstawie tych danych ma komisya zastanowić się nad tem, czy i w jakim stopniu trakcya elektryczna dałaby się z korzyścią u nas zastosować, a doszedłszy do konkretnych wniosków, opracować projekt elektryfikacyi najbardziej do tego nadających się linii i naszkicować plan ogólny elektryfikacyi kolei. Wobec ścisłego związku, jaki zachodzi pomiędzy elektryfikacyą kolei, a ogólną elektryfikacyą kraju, komisya ma pracować na razie przy Urzędzie elektryfikacyjnym, który ze swej strony prowadzi dalej rozpoczęte już prace nad możnością zużytkowania sił wodnych i małowartościowych opałów (miał węglowy, węgiel brunatny, torf). Prace komisyi po ich zakończeniu służyć będą jako podstawa do ewent. opracowania już zupełnie konkretnych projektów elektryfikacyi poszczególnych linii kolejowych. Wobec powstania już w czasie wojny poważnych bardzo projektów elektryfikacyjnych, do których urzeczywistnienia np. Szwajcarya i Francya obecnie przystępują. Szwajcarya elektryfikując wszystkie swe koleje, a Francya około 8.200 km kolei oraz uruchomienia nowych kolei elektrycznych w Ameryce, jak np. linia z Chicago Milwaukee do St. Paul 710 km. komisya postanowiła delegować jednego ze swych członków inż. R. Podoskiego do Szwajcaryi, Francyi i Ameryki półn. dla przestudyowania na miejscu pracujących tam już kolei elektrycznych i zapoznania się z zebranemi przez podobne komisye elektryfikacyjne materyałami. Przedstawicielem ministerstwa dróg żel. w komisyi jest inż. A. Miszke, Urzędu elektryfikacyjnego dyrektor Urzędu inż. H. Zarzycki.

CENTRALNY KOMITET POMOCY DLA DZIECI. Pozostający pod egidą ministerstwa zdrowia publicznego centralny Komitet Pomocy dla dzieci obok zasilania w żywność działających już komitetów Pomocy dla dzieci, wzmógł pomoc swą dla kresów Rzeczypospolitej i w miarę posuwania się wojsk polskich wysyła dla dziatwy kresowej artykuły żywnościowe pochodzące z daru Ameryki i z zakupu rządu polskiego. Ostatnio dla okręgu kowelskiego wysłano żywność dla 35.000 dzieci na najbliższy miesiąc. Dla okręgu brzesko-pińskiego wydysponowano żywności dla 75.000 dzieci. Specyalnie dla Mińska Litewskiego wydano polecenie do magazynów białostockich na wysłanie żywności dla 10.000 dzieci, dla Baranowicz zaś — dla 5.000 dzieci. Dubno, Równo i inne miasta wołyńskie mają otrzymywać ze składów w Brześciu w miarę ujawniającej się potrzeby. Dla Suwalszczyzny wysłano na razie: do Suwałk dla 10.000 dzieci i do Augustowa dla 1.500 dzieci. Lwów zaopatrzony jest w żywność dla dzieci do końca września.

Okręg krakowski, tj. zachodnia część b. Galicyi i powiaty olkuski i miechowski b. zaboru rosyjskiego ma do swej dyspozycyi żywność dla 120.000 dzieci. Okręg sosnowiecki dla 25.000 dzieci. Do okręgu tego wliczono Cieszyn i Śląsk, które otrzymały już pierwsze transporty żywności. Zaopatrywanie w żywność dla dzieci terenu b. Królestwa Kongresowego b. Galicyi i okręgu wileńskiego postępuje naprzód. Liczba komitetów stale wzrasta, ogarniając coraz większą liczbę dzieci, potrzebujących forsownego odżywiania.

Gdy na dzień 1 lipca Komitet centralny miał pod swoją opieką 95 komitetów lokalnych, karmiących 393.675 dzieci, do dnia 1 sierpnia liczba komitetów wzrosła do 131, licząc zaś odżywianych przez nie dzieci do 607.937, w czem 500.272 dzieci chrześcijańskich i 107.665 dzieci żydowskich. Według obliczeń statystycznych na całym obszarze Polski powinno powstać ogółem 197 komitetów. Centralnemu Komitetowi Pomocy dla dzieci brak zatem jeszcze około 60 komitetów, aby dobroczynną pomoc Ameryki i rządu polskiego rozpowszechnić na wszystkie dzieci, potrzebujące forsowniejszego odżywiania.

OKRADZENIE BIUR CZERWONEGO KRZYŻA WE LWOWIE. Do biur Czerwonego Krzyża we Lwowie przy ulicy Bielowskiego włamali się bandyci i z kasy wertheimowskiej skradli 40.000 K. Najciekawszym faktem jest to, iż dotychczas nie zdołano stwierdzić, którędy właściwie sprawcy zdołali się dostać do wymienionych biur. Zamki bramy, jakoteż wszystkie okna były nienaruszone, nigdzie zaś nie zdołano stwierdzić śladu włamania, jak tylko jedno otwarte okno, którędy się sprawcy tylko wydostali, gdyż szyby okna były całe. Przesłuchany dozorca wymienionej realności zeznał, iż wieczorem zamknął dobrze bramę i wszystkie biura, rano zaś, gdy wstał, zamki bramy były nienaruszone. Sposób więc włamania jest iście zagadkowy.

HONOROWY DOKTORAT NAUK TECHNICZNYCH. „Monitor Polski“ ogłasza: Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 23 lipca 1919 r. zatwierdził nadanie tytułu doktora nauk technicznych „honoris causa“ Szkoły politechnicznej we Lwowie, arch. Józefowi Dziekońskiemu.

ZNÓW TAJEMNICZY SAMOCHÓD W WARSZAWIE. Kilka miesięcy temu w nocnej porze na ulicach Warszawy ukazywał się, jak w Petersburgu w przeddzień przewrotu bolszewickiego, tajemniczy samochód, pędzący bez świateł, nie zatrzymujący się na sygnały policyi i strzelający do jej agentów. Długo o tajemniczym samochodzie nic słychać nie było, aż nareszcie ukazał się znowu.

Wczoraj w nocy, posterunkowy 6 komisaryatu Łatkowski, zauważył nieoświetlony samochód, jadący z nadmierną szybkością ul. Żelazną od strony Chłodnej. Na wezwanie posterunkowego „stój“, szofer podwoił szybkość jazdy i począł uciekać. Na rogu ul. Żelaznej i Siennej samochód najechał na dwie przejeżdżające dorożki należące do Antoniego Tenwy i Stanisława Gałeckiego. Za uciekającym samochodem posterunkowy dał trzy strzały, na które z samochodu odpowiedziano również strzałami.

Na ulicy Siennej z tajemniczego samochodu dano trzy strzały w kierunku posterunkowego 6 komisaryatu Łaszcza, który prowadził do komisaryatu zatrzymane bez przepustek osoby. W odpowiedzi na to Łaszcz również dał trzy strzały, tymczasem samochód pędząc wciąż z szaloną szybkością skręcił w ul. Sienna do Miedzianej.

Na odgłos strzałów z 6 komisaryatu wybiegło kilku policyantów, a wówczas znów z samochodu padło kilka strzałów. Mimo to, za samochodem pobiegli posterunkowi Łatkowski, Łaszcz i Kryński, którzy następnie wsiedli do dorożek i przyjechali do rogu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej, gdzie dowiedzieli się od posterunkowego, że tajemniczy samochód skręcił w kierunku pl. Saskiego i tam wszelki ślad za nim zaginął.

Z zeznań świadków okazuje się, że w samochodzie był oficer francuski, drugi osobnik w czapce rogatywce wojsk gen. Hallera i kobieta, która po daniu kilku strzałów wydała okrzyk: „O Jezu! Jezu! krew“. — Uciekający samochód zgubił latarnię.

ORGIE PASKARSKIE W TURCE. Wskutek ustawicznych skarg ludności powiatu turczańskiego na nieznośne stosunki aprowizacyjne, wydelegowano ze Lwowa do Turki specyalną komisyę dla zbadania sprawy. Z przeprowadzonych badań okazuje się, że ludność tamtejsza dzięki paskarskim cenom zboża żyje w strasznej nędzy a po wsiach żywią się chwastami i korzonkami. Z 1 kg żyta płaci się tam 14 do 15 K, za 1 kg cukru 32 K, chociaż po Ukraińcach zostało tam kilka wagonów tego towaru. Królem paskarzy jest tam niejaki Mojżesz Hirth, który z nędznego szynkarza wyawansował na grosistę paskarskiego; w jego rękach spoczywa cały handel w tamtejszym powiecie, on też ustanawia sobie dowolnie ceny, tłómacząc to tem, że towar sprowadza z Węgier i drogo go opłaca. Uciułał on sobie milionowy majątek, a dowiedziawszy się o przybyciu komisyi, znikł z miasta jak kamfora. W poszukiwaniu za towarami natrafiła komisya na tajną gorzelnię, urządzoną według wszelkich wymogów techniki. Z cukru i mąki, których to artykułów tak dotkliwie brak w Turce, wyrabiano spirytus, sprzedawany chętnym nabywcom. Przy rewizyi zdołano zakwestyonować tylko beczułkę spirytusu, gotową już do transportu i dwie kadzie rozczynu. Fabrykę opieczętowano z ramienia organów skarbowych.

ARESZTOWANIE KOMENDANTA STRAŻY KOLEJOWEJ W PIOTRKOWIE. „Dziennik Narodowy“ donosi: Przed kilku dniami aresztowano tu komendanta miejscowej straży kolejowej Orłowa pod zarzutem

łapownictwa i współdziałania w szmuglerstwie. — Wspomniany Orłow przed wojną zajmował stanowisko rewirowego w Łodzi i pełnił pozatem funkcye w miejscowej żandarmeryi. W czasie śledztwa w tej sprawie wyszło na jaw, że Orłow pozostawał w konszachcie z bolszewikami.

W związku z tą sprawą aresztowany został również Mojżesz Horsin, który dotychczas zajmował się interesami dość podejrzanej natury, podejmując się różnych niejasnych pośrednictw. Jak się okazało, Mojżesz Horsin był upatrzony na komisarza bolszewickiego na miasto Piotrków z okolicami na wypadek dokonanego przewrotu. Śledztwo w tej sprawie prowadzą władze sądowe.

Ze świata.

NASTROJE UKRAIŃSKIE. „Gazeta Wieczorna" donosi na podstawie poufnych wywiadów:

Niepowodzenia na froncie bojowym wywołały pewne rozczarowanie i przygnębienie wśród polityków ukraińskich, a w każdym razie oddziałały widocznie na nieprzejednane ich dotychczas stanowisko wobec ugody polsko-ruskiej.

W sferach wybitnych Ukraińców, omawiane są bardzo poważnie rokowania w Warszawie z delegatami Petlury i na ogół urabia się przekonanie, że sprawa zgody polsko-ruskiej dojrzała już do rozstrzygnięcia, a przeważa także zdanie, że należałoby ją załatwić w domu bez interwencyi obcych.

Od tonu prasy ukraińskiej zależeć będzie, czy ten poważny nastrój inteligencyi ukraińskiej we Lwowie udzieli się także ludności wiejskiej i przyczyni się do ogólnego uspokojenia w kraju i do zabliźnienia ciężkich ran, zadanych nieszczęsną erą listopadową.

Zaznaczyć także wypada, że wspólne nieszczęście zatarło zupełnie wśród Ukraińców różnice partyjne i dziś wszystkie stronnictwa ukraińskie są solidarne i prawie zjednoczone, co również dodatnio wpłynąć może przy omawianiu ewentualnych warunków ugodowych, bo nie potrzeba będzie badać postulatów każdej frakcyi z osobna.

Wiadomości nadchodzące z prowincyi wskazują, że wśród ludności ukraińskiej wzmaga się gwałtownie prąd antyklerykalny. W niektórych stronach włościanie występują groźnie przeciw księżom, zarzucając im, że są głównymi sprawcami obecnego nieszczęścia, bo obiecali im „swobodę" a wepchnęli w niewolę, której przedtem rzekomo nie odczuwali. Wogóle duchowieństwo greckokatolickie przez swoją warcholską robotę straciło wiele na powadze, niema kontaktu z ludem i straciło swój autorytet polityczny, a w przyszłem ugrupowaniu się politycznem Ukraińców nie odegra już żadnej roli.

W prywatnych dyskusyach żywo omawianą jest prawdopodobna utrata Bukowiny. Jestto bezsprzecznie pewne osłabienie sił Ukraińców galicyjskich, lecz na ogół biorąc, nie przeraża ich to zbytnio.

Politycy bukowińscy afiszowali się wprawdzie głośno Ukraińcami, w rzeczywistości zaś byli to najwierniejsi sterzy każdoczesnego rządu i kto wie, czy p. Wasilko, widząc obecnie fiasko swej polityki z dynastyą Hohenzollernów w Niemczech, nie prowadzi już teraz układów z tą samą dynastyą w Rumunii.

KONWENCYA MILITARNA POMIĘDZY UKRAINĄ I RUMUNIĄ. Donoszą z Lublina: Wedle wiadomości z Kijowa dowództwo armii ukraińskiej zawarło ugodę z Rumunią w sprawie wspólnej akcyi przeciw armii bolszewickiej. Rumunia ma dostarczyć amunicyi i broni w zamian za co Ukraińcy mają się zrzec niektórych terytoryów na korzyść Rumunii.

WYWOŻENIE ZBOŻA Z UKRAINY. Donoszą z Lublina: Otrzymano tu wiadomość z Kijowa, że Rakowskij wydał rozkaz wywożenia z Ukrainy zapasów zboża w jak najszybszem tempie w gubernie położone dalej na północ, celem zabezpieczenia go przed naciskającemi wojskami Denikina.

OMYŁKA DRUKU. W artykule, opisującym konferencyę prasy krakowskiej z p. ambasadorem Morgentau zaszły dwie omyłki druku, całkowicie sens naczące. Należy je sprostować następująco: Zamiast „gwałtacyi i histerya wodzów, polemiki prasowe, zbyt groźniejsze, niż rzeczywistość, ma być: polemiki prasowe, zbyt zapalczywie toczone, stworzyły pozory groźniejsze, niż rzeczywistość. Powtóre: ekscesy antyżydowskie przyjęła opinia amerykańska z większą wrażliwością, niż takież ekscesy, rozgrywające się tak wysoko, więc i ich grzechów — ma być: „z większą drażliwością, niż takież ekscesy, rozgrywające się np. w Rosyi lub na Węgrzech. Tamtych krajów nie cenią się tak wysoko, więc i ich grzechów przeciw ideałom humanitarnym nie odczuwa się tak silnie.

PODZIĘKOWANIE. Dziatwa szkolna z półkolonii Płaszów składa najserdeczniejsze podziękowanie p. profesorowi dr Stanisławowi Ciechanowskiemu w Krakowie za urządzenie półkolonii w dzieln. Płaszów dla nas, wycieńczonej długoletnią wojną dziatwy, za szczerą i serdeczną, prawdziwą, ojcowską opiekę, jaką doznałyśmy przez cały czas trwania półkolonii, tak, że imię Twoje jako prawdziwego ojca utkwiło w naszych dziecinnych sercach na wieki, i nie będzie nigdy przez nas zapomniane. — Za dzieci: Stefania Zebracka, kier.; Ludwika Onderkowa, wizytatorka.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

We czwartek, 28 bm.: „Chrześniak wojenny".
W piątek, 29 bm.: „Hrabia Luksemburg".
W sobotę, 30 bm.: „Córka pani Angot".
W niedzielę, 31 bm. popołudniu: „Czartowska Ława"; wieczorem: „Chrześniak wojenny".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Próby ze znakomitej nowości Fr. Lehara, operetki w 3 aktach

Tam, gdzie skowronek śpiewa

odbywają się w pełnym toku i dobiegają do końca.

PAŃSTWOWA KOMISYA URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU W KRAKOWIE.

Utworzony rozporządzeniem Ministerstwa przemysłu i handlu, Skarbu, aprowizacyi, oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 2 sierpnia 1919 r. Nr. 17.215 w miejsce zwiniętego urzędu wywozu i przywozu w Krakowie rozpoczął swoją działalność z dniem 16 sierpnia br. w lokalu przy ul. Szujskiego l. 1, parter.

Do zakresu działania tej Komisyi, złożonej z delegatów wymienionych Ministerstw, a to: przewodniczącego i kierownika biura Komisyi radcy Namiestnictwa, Michała Zawadzkiego i członków dyrektora Okręgu Skarbowego w Krakowie, radcy Dra Władysława Peca, radcę min. Włodzimierza Wysoczańskiego i Rosego Adama, należy prawo wydawania pozwoleń na przywóz towarów dla firm, mających swą siedzibę prawną i sprowadzających towary do całego okręgu byłej Galicyi, oraz pozwoleń na wywóz towarów, objętych listą, którą ustala periodycznie Państwowa Komisya przywozu i wywozu w Warszawie.

Odtąd zatem winny interesowane firmy wnosić podania w powyższych sprawach, o ile idzie o terytoryum byłej Galicyi, tylko do wymienionego Urzędu pocztą lub też w dniach nieświątecznych od godz. 9—1 rano osobiście — na przepisanych drukach, które na razie zakupywać można po 3 K w wymienionym urzędzie lub izbach handlowych i przemysłowych. Druki te wysyła się na żądanie pocztą za nadesłaniem należytości, a tak samo wysyła się pocztą pozwolenia na wywóz lub przywóz tak, że interwencya osobista stron z poza Krakowa lub używanie pośredników są zupełnie zbyteczne, tem bardziej, że poczyniono zarządzenia, aby sprawy jak najszybciej były załatwiane.

Podania należy opatrywać stemplem za 3 K i dołączać, prócz wolnego od stempla duplikatu podania poświadczenie Starostwa lub Izby handlowej co do uprawnienia przemysłowego petenta ewentualnie oryginalną kartę przemysłową.

Przewodniczący i kierownik Biura Komisyi:
Zawadzki m. p.

ZMARLI.

Dnia 27 bm. zmarł Alojzy August Hoffmann, dyrektor urzędów pomocniczych sądu obwodowego, przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godzinie 6 popołudniu z kaplicy cmentarnej.

Niemcy prowadzą regularną wojnę.

Sosnowiec, 28 sierpnia (PAT). Podczas napadu onegdajszego na Zygłin na północ od Tarnowic, **zniszczony został tor kolejowy i telefon.** Koło Huty Laury uskuteczniły napady na powstańców posterunki niemieckie. Komunikacya **kolejowa pomiędzy Katowicami a Mysłowicami została przerwana przez robotników, którzy uciekli ze Śląska przed prześladowaniem Niemców ze Spytkowa. Pod Strumieniem na Śląsku Cieszyńskim padło dziś 20 pocisków armatnich, na szczęście rannych i zabitych niema,** uszkodzony został tylko dom. **Patrole graniczne niemieckie ostrzeliwały** dzisiaj koło Piotrowic powstańców, idących torem kolejowym. Napad odparto. Strat z naszej strony niema.

Sosnowiec, 28 sierpnia. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Gliwic pod datą 26 bm.:

Wczesnym rankiem w dniu 25 bm. polskie bandy, którym wedle otrzymanych informacyi towarzyszyły regularne wojska, napadły na Brynice i Georgsberg. Komenda w Brynicy została zaatakowaną. Straty nasze wynoszą 2 zabitych i 1 ciężko ranny, jednego oficera i 3 żołnierzy wzięto do niewoli. Atak na Georgsberg odparto, przyczem powstańcy mieli 5 zabitych a do niewoli zostało wziętych 6. Ze strony niemieckiej był zabity 1. **Brynice znajdują się w rękach polskich.** Kontrakcya jest w toku. Zresztą znaczniejszych wydarzeń nie było.

Wrocław, 28 sierpnia. (PAT). Komunikat odcinka A. K. według doniesienia biura Wolffa: Bandy polskie napadły na posterunek pod Neudeck. Patrol czeska przekroczyła granicę niemiecką między Zuckmantel i Ziegenhals.

Ostrzeliwanie Sosnowca.

Sosnowiec, 28 sierpnia. (PAT). Dziś rano ostrzeliwał aeroplan miasto. Niejaki p. Nowakowski, leżący chory w łóżku, został ranny w nogę. Prócz tego lekko rannych zostało kilka osób. O godz. 6 wieczór pojawiły się nad Sosnowcem 3 aeroplany i zaczęły ostrzeliwać miasto. Czy są ranni, niewiadomo. Jeden z aeroplanów rzucił 10 bomb w okolicy kordonu. Żadna z bomb nie dosięgła celu.

Niemcy wobec okupacyi G. Śląska.

Wiedeń, 28 sierpnia. (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z Berlina: W zapytaniu telegraficznem, wystosowanem przez konferencyę pokojową do gen. Dupontа, wyrażono zapatrywanie, że **jedynym źródłem do zaprowadzenia spokoju i do wzmożenia produkcyi węgla na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem, byłaby okupacya przez koalicyę.** Nie oczekuje się, ażeby rząd niemiecki obstawał przy swojem prawie, udzielenia w tym względzie swego przyzwolenia. W rzeczywistości uczyniona została **ze strony niemieckich delegatów w Paryżu nieoficyalna propozycya, by koalicya zarządziła natychmiastowe zajęcie Śląska.**

Do tego podaje Biuro Wolffa oświadczenie kół miarodajnych: Rząd niemiecki nie wyrzekł się ani w sposób wyraźny, ani też domniemany swego prawa suwerenności nad Śląskiem i nie myśli też prawa tego się wyrzec. **Rząd niemiecki sprzeciwia się przedwczesnemu obsadzeniu Górnego Śląska przez ententę** i konstatuje, że zamiar okupacyi wobec zaprowadzonego już spokoju i porządku na Górnym Śląsku — nie jest aktualny.

Z frontu wschodniego.

Warszawa, 28 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 27 bm.

Front litewsko-białoruski. Celem oczyszczenia przedpola w rejonie Kosian, przeprowadzona została akcya na Jakszty, przyczem wzięliśmy ogółem 100 jeńców, 2 karabiny maszynowe i tabory. Atak nieprzyjacielskiego pociągu na Starynki (na północny zachód od Bobrujska) został ogniem naszej artyleryi odparty. Na reszcie frontu bez zmiany.

Front galicyjski wołyński. Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

Nadużycia w urzędach gospodarki wojskowej.

Warszawa, 28 sierpnia (Telef. pryw.) Współpracownik »Przeglądu Wieczornego« rozmawiał z kierującym sejmowej komisyi śledczej, badającej nadużycia w urzędach gospodarki wojskowej, z generałem Roszkowskim. Do dyspozycyi swej ma komisya śledcza specyalną grupę żandarmską. Do obecnej chwili do komisyi śledczej wpłynęły akta, odnoszące się do 30 afer. Większość tych nadużyć przypada na Warszawę. Ponadto komisya ma do zbadania nadużycia w Lublinie, Krakowie i we Lwowie. Śledztwo prowadzi komisya przy współudziale rzeczoznawców ze względu na bardzo obfity materyał, prace komisyi śledczej nie zostaną ukończone wcześniej jak w przeciągu kilku miesięcy.

Ekscesarz Karol prosi koalicyę o posłuchanie.

Wiedeń, 28 sierpnia. (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain: Dzienniki donoszą z Berna: Eks cesarz Karol wystosował prośbę do konferencyi pokojowej, o zezwolenie wysłania hr. Mensdorffa do Paryża dla omówienia prywatnych spraw cesarza.

O utworzenie międzynarodowej armii.

Wiedeń, 28 sierpnia. (PAT). Wied. Biuro kor. donosi iskrowo z Paryża: Na wczorajszem posiedzeniu izby kwestyonowali niektórzy deputowani niektóre klauzule traktatu pokojowego, szczególniej zaś postanowienie co do wojska niemieckiego. Jeden z posłów twierdził, że art. 70 traktatu o związku narodów jest niekompletny i postawił wniosek na utworzenie międzynarodowej armii, któraby stała do nieograniczonej dyspozycyi rady związku narodów.

Zabiegi o dyktaturę na Węgrzech.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). »N. W. Abendblatt« dowiaduje się o sytuacyi na Węgrzech z kół poinformowanych węgierskich, że jedynem wyjściem z dzisiejszego położenia byłoby utworzenie dyktatury, albo dyrektoryatu. Nie wiadomo jeszcze, czy dyktaturę obejmie Friedrich czy ententa. Gdyby przyszło do utworzenia dyrektoryatu, to składałby się on z trzech do pięciu członków. Prawdopodobnie w skład dyrektoryatu weszliby Garamy, Peidl, Lovacy, Heinrich i jeden członek partyi wojskowej, przyczem możliwe jest, że byłby nim Friedrich.

Na wypadek ustąpienia Friedricha.

Budapeszt, 28 sierpnia (PAT). Węg. Biuro kor. donosi pod datą 26 bm.:

W czasie przyjmowania w dniu dzisiejszym masowych deputacyi oświadczył Friedrich, że zgłosiła się do niego deputacya obszarów Zadunajskich i zawiadomiła, że jeżeli rząd Friedricha ustąpi, to obszary Zadunajskie odłączą się od Węgier.

Friedrich nie ustąpi.

Budapeszt, 28 sierpnia (PAT). Węg. biuro kor. donosi pod datą 26 bm.:

W ciągu dnia dzisiejszego u prezydenta ministrów Friedricha zjawiły się liczne deputacye z żądaniami, aby dalej pozostał w urzędzie. Friedrich oświadczył deputacyom, że Węgry muszą pozostać krajem chrześcijańskim, jakim były. Jakiekolwiek byłyby intrygi — powiedział — nie ustąpię. Jakkolwiek poświęciliśmy symbol chrześcijaństwa Węgier: zawiadowcę, to przecież nie jesteśmy skłonni do dalszych ofiar, których nas na bok usunęły. Deputacyi ... z Gran powiedział Friedrich: Jakkolwiek zaprowadziliśmy porządek, istnieją przecież żywioły niezadowolone. Arystokracya jest niezadowolona, bo niema roli kierowniczej. — Oszuści są niezadowoleni, gdyż ich czas minął. Starzy przywódcy robotników są niezadowoleni, bo nie chcą zrozumieć, iż robotnicy stoją nie za nimi, lecz za nimą. Deputacyi pocztowców powiedział Friedrich, że polityka Węgier nie może iść wedle życzeń Budapesztu, gdyż poza Budapesztem mieszka jeszcze 8 milionów Węgrów. Delegacyi kolejarzy powiedział Friedrich, iż wie, że teraz toczy się walka na śmierć i życie; byłby tchórzem, gdyby się wahał; zapewnił, że nie ustąpi w tej walce.

Manifestacye na cześć Friedricha.

Budapeszt, 28 sierpnia (PAT). Węg. Biuro kor. donosi pod datą 26 bm., że przez cały dzień przychodziły do Friedricha różne deputacye, zapewniały go o swej lojalności i wzywały, aby pozostał na stanowisku. W południe zebrały się deputacye na placu św. Jerzego i manifestowały na cześć Friedricha. Friedrich odpowiadając na manifestacye, wyraził przekonanie, że na Węgrzech nie będzie można uprawiać innej polityki, jak tylko politykę, której on jest wyrazem. W podobnym duchu przemawiał minister Haller. Następnie manifestanci zebrali się na innej części placu św. Jerzego, przed pałacem arcyks. Józefa i zaczęli go akklamować. Arcyksiążę wyszedł na balkon i odpowiadając na owacyę, oświadczył, że Węgry zmartwychwstały, że siła twórcza i duch chrześcijański wznowią ojczyznę i poprowadzą ją do rozkwitu.

Czechizacya urzędów.

Cieszyn, 28 sierpnia (PAT). Niemcy okręgów sudeckich wystosowali zbiorowy protest przeciw rugowaniu ich z posad i przeciw planowanej czechizacyi urzędów. Nadto żądają oni, aby w czysto niemieckich okręgach urzędy pozostały w rękach niemieckich. Protestują również przeciw rozwiązaniu śląskiego wydziału krajowego w Opawie i powołaniu w to miejsce komisyi rządzącej wyłącznie czeskiej, gdyż większość mieszkańców jest tam niemiecka.

Amnestya dla oficerów niemieckich.

Praga, 28 sierpnia (PAT). Czeskie ministeryum wojny zaczęło przyjmować byłych oficerów austro-węgierskich narodowości niemieckiej do służby w armii czeskiej. Równocześnie rząd czeski ogłosił amnestyę dla tych oficerów niemieckich z Czech, którzy służyli dotąd w armii austryackiej. Skutkiem tej amnestyi zgłosiło się dotąd do służby 5.000 oficerów i około 2.000 podoficerów.

Niemcy nie dotrzymują traktatu.

Londyn, 28 sierpnia. (PAT). Biuro Reutera donosi: **Niemcy sprzeciwili się wykonaniu ustanowionych warunków, dotyczących ewakuacyi prowincyi nadbałtyckich.** Wobec tego konferencya pokojowa wydelegowała generała Gough'a, który ma przedsięwziąć należyte zapewnienie wykonania żądań zakomunikowanych Niemcom w swoim czasie.

Przygotowania do emigracyi.

Poznań, 28 sierpnia (PAT). Radiotelegram z Berlina.

Naczelne dowództwo ogłosiło, że emigracya a zwłaszcza mężczyzn jest obecnie pożądana, dotąd jednak niema opracowanych żadnych planów emigracyjnych i władze radzą, aby emigranci zaczekali jeszcze czas jakiś cierpliwie, a okres zwłoki wykorzystali **do nauczenia się obcych języków.**

Przeciw ucieczce kapitałów.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Biuro kor. donosi z Wrocławia:

Niemiecki minister skarbu ogłosił, że w sprawie przeprowadzenia ustawy przeciw ucieczce kapitałów za granicę odbyły się obrady przy udziale fachowców. W myśl przebiegu tych obrad zamierza minister skarbu wydać odpowiednie zarządzenia. Minister nie będzie proponował wymiany pieniędzy niemieckich. Ostemplowanie nigdy nie było planowane.

Bolszewicy ofiarują pokój Rumunii.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Tel. Comp. donosi:

Jak podaje rumuńskie biuro prasowe, wedle telegramów, ogłoszonych w dziennikach, do Kiszyniewa przybyła deputacya bolszewicka **od Lenina, aby Rumunii zaproponować pokój.**

Rumuni rekwirują co się da.

Warszawa, 28 sierpnia (PAT). Radiotelegram z Paryża.

Z Bukaresztu donoszą: Rumuńskie biuro prasowe komunikuje następujące wyjaśnienie: Dla dokładniejszego wyjaśnienia powodów, jakie zmusiły rząd rumuński do przystąpienia do rekwizycyj na Węgrzech, przypomnieć należy oświadczenie, uczynione przez hr. Czernina 2-go kwietnia 1918: Otrzymaliśmy od Rumunii ze zbiorów zeszłego roku więcej niż 70 tysięcy ton zboża. Nadwyżka z nowego zbioru podzielona będzie między nas i Niemcy. Rumunia odstąpiła nam 30 tysięcy baranów i 100 tysięcy świń, które będą dostarczone niezwłocznie.

Wiedeń, 28 sierpnia. (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain: Dzienniki prowadzą w dalszym ciągu kampanię przeciw zachowaniu się Rumunów na Węgrzech. Przytaczają one listę materyałów, zarekwirowanych w ostatnich dniach przez Rumunów.

Rumuni przygotowują nową ofenzywę.

Warszawa, 28 sierpnia (PAT). Radiotelegram z Lugdunu:

Donoszą z Genewy, że Rumunia czyni wielkie **przygotowania do olbrzymiej ofenzywej poza Dniestr.** Wojska koncentrują się w Beaderze.

Lenin przeciw Kołczakowi.

Rząd bolszewicki ogłosił następującą odezwę:

1) Były admirał carski Kołczak, który przybrał sobie samozwańczo tytuł »najwyższego regenta« i jego rada ministrów, są niniejszem wyjęci z pod prawa. Wszyscy faworyci i agenci Kołczaka i sprzymierzeni dowódcy na Syberyi, mają być natychmiast aresztowani, gdziekolwiek się nawiną.

2) Wszystkie ustawy, zarządzenia, rozkazy i układy, podpisane przez Kołczaka, jego radę i jego mandataryuszy, odwołuje się niniejszem.

3) Podobnie ogłasza się za nieważne wszystkie koncesye, darowizny, cesye z tytułu kupna i wszystkie obroty ziemią z ramienia Kołczaka, jego rady ministrów i jego mandataryuszy.

4) Prócz tego ogłasza się za nieważne wszystkie układy między rządem Kołczaka, a obywatelami obcych państw, zmierzające do tego, by naród rosyjski pozbawić ziemi.

5) Prawa wszelkich mieszkańców na ziemi przez nich uprawianej nie ulegają żadnemu ograniczeniu, cała zaś ziemia przechodzi na własność komuny.

6) Państwowe papiery wartościowe i pieniądze rządu sowietów odzyskują swą pierwotną wartość.

7) Różne narodowości i rasy na Syberyi mogą same rozstrzygać o swym losie, tak, jak to niedawno uczynili Ukraińcy, Łotysze, Litwini, Białorusini, Tatarzy, Baszkirowie, Kałmucy i inne ludy rosyjskie.

Odezwę podpisali Halin i Lenin.

O przyspieszenie ratyfikacyi traktatów.

Wiedeń, 28 sierpnia (PAT). Biuro kor. donosi z St. Germain:

»Chicago Tribune« podaje, że Wilson wobec większego oporu przeciw ratyfikowaniu traktatu **w Ameryce wystosował apel do Francyi i Włoch, aby przyśpieszyły ratyfikacyę traktatu.** Celem ułatwienia wymiany zdań z temi państwami kable transatlantyckie będą na dwa do trzech dni zamknięte.

Traktat w Izbie francuskiej.

Wiedeń, 28 sierpnia. (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain: Izba francuska rozpoczęła wczoraj debatę nad ratyfikacyą traktatu pokojowego. Z 31 posłów, zapisanych do głosu, przemawiało trzech posłów. Nie podnosili oni istotnych zarzutów przeciw traktatowi.

Groźba Wilsona.

Wiedeń, 28 sierpnia. (PAT). Wied. Biuro kor. donosi z St. Germain: „Excelsior" donosi z Aten: **Wilson zagroził Turcyi,** że w razie dalszego trwania masakry w Armenii, drugi jego punkt z pośród 14. głoszący o prawie suwerenności Turcyi w obszarach czysto tureckich — zostanie wycofany.

Jak Anglia walczy z paskarstwem?

Londyn, 28 sierpnia. (PAT). Walka z lichwą i paskarstwem w Anglii prowadzona będzie obecnie prawnie. **Trzy trybunały będą kompetentne:** centralny, miejscowy i apelacyjny. Dwa różne sposoby postępowania są proponowane. Rozpatrywanie cen kosztów i zysków i podział towarów przez komitet centralny, albo też badanie skarg dotyczących pobieranych cen i osiągniętych cen w handlu detalicznym przez komitet miejscowy. W tych wypadkach, gdzie uprawiana lichwa będzie udowodniona, **sprawa** przejdzie na drogę sądową. Sąd **apelacyjny** rozpatrywać będzie skargi, wniesione **przeciw** decyzyi komitetów miejscowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Franciszek Gawron

b. obywatel m. Krakowa i funkcyonaryusz gminy

przeżywszy lat 70, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 sierpnia 1919 r.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odprawionem zostanie w piątek dnia 29 bm. o godz. 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacya wprost do grobu.

Na te smutne obrzędy stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w sobotę dnia 30 b. m. o godzinie 8 rano w kościele OO. Franciszkanów.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

STANISŁAWOWI CERSZE

a nam okazali współczucie, przesyłamy serdeczne podziękowanie.

RODZINA.

Dla kształcącej się

panienki jest do odstąpienia pokój z komfortem i całem utrzymaniem u inteligentnej rodziny izr. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Rakowicka 19, I piętro. 8927 1 2

Lekarz

kawaler, lat 32, poszukuje lokalu na pokój ordynacyjny i poczekalnię. Zgłoszenia pod „Dr med." przyjmuje Adm. „N. Ref." 8916 1 2

Urzędnik biurowy

młody, z dobrem wykształceniem i rutynowany w obejściu z klientelą, znajdzie pomieszczenie w fabrycznym składzie maszyn w Krakowie. Zgłoszenia pod „Katolik 25" przyjmuje Adm. „N. Ref." 8922 1 2

Fortepian

krótki, przedwojennej konstrukcyi, mało używany, do sprzedania. Zgłoszenia pod **L. S.** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8917 1 2

Doroslym

udzielam lekcyj konwersacyi francuskiej. Adres wskaże: Biuro nauczycielskie Matyldy Szremer, Kraków, ul. Kochanowskiego l. 12. 8918 1 3

PANNA

z praktyką biurową, ładnem pismem, pisząca na maszynie, potrzebna zaraz. Zgłoszenia pod **K. C. 34.** do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 8921 1 3

Wieś

110 morgów roli, 18 morgów łąk, dwór piętrowy, zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy, oddalona 4 km od Wieliczki, jest do sprzedania. **Dwór** 11 pokoi. 2270 sążni kwad. sadu, stajnia wozownia, 20 minut pieszo od tramwaju. Zgłoszenia listowne pod **S. S.** do cukierni p. Hausera, ul. Szewska 23, Kraków. 8929

Blaszane

pudełka Nr 3 z pasty do obuwia, lakierowane na czarno, kilka tysięcy sztuk, na składzie w Małopolsce, zaraz do sprzedania. — Zgłosz. nia E. G. Bathelt, Bielsko ul. Alumneum 18. 8935 1 3

Pianino

czarne, pierwszorzędnej fabryki, do sprzedania. — Wiadomość: Stopka, Kraków, ul. Długa 15. 8934 1 3

Dam Pathefon prawie nowy, z 30 płytami za materyę dobrą na kostyum lub na ubranie męskie. Kupię piecyk naftowy do gotowania w dobrym stanie. Wiadomość: Podzamcze 20, II p., Taffet. 8935 1 2

1000-1500 koron dam temu, kto mi wskaże mieszkanie w Krakowie, w okolicy wylotu ulicy Długiej t. j. koło plant, składające się z 2—3 pokoi z kuchnią, ewentualnie z łazienką, do natychmiastowego objęcia lub we wrześniu b. r., dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia pod leka 9 poste restante Tarnów. 8936 1 2

Pracownia tapicerska

przerabia meble, materace, również wykonuje nowe. Ul. św. Jana 13, Wesołowski. 8952 1 10

Bielizna

damska, najlepsza. — Ceny niskie.

Joachim Ringel
Kraków, ul. Szewska 7.
8942 1 10

Dobrze zapłacę

za wynajęcie lub odstąpienie 1—5 pokoi z kuchnią, ewent. bez kuchni. Zgłoszenia: biuro ogłoszeń „Patria" S. Kukulskiego, Kraków, ul. Helclów 11. 8896 1 2

Kucharz

zdolny, lat 20, poszukuje posady we dworze, na ordynaryę, lub w restauracyi. Zgłoszenia **A. F.** poste restante Tarnobrzeg. 8800

Technik

lat 25, z praktyką warsztatową i konstrukcyjną, 4 lata w hutach żelaza w Witkowicach, 2½ roku w rafineryi nafty, bardzo zręczny i dokładny rysownik, pracujący samodzielnie, według ogólnych wskazówek w zakresie maszynowym i budowlanym, poszukuje zajęcia w kraju lub za granicą. Posiada świetne świadectwa, światowe obejście i dobre znajomości w kołach przemysłu czeskiego i polskiego. Przyjmuje też zastępstwa lub wykonanie robót za umową. Zgłoszenia pod „**B. zdolny**" przyjmuje Adm. „N. Reformy." 89 8

Dla odbudowy kraju

są do nabycia używane, lecz w dobrym stanie, kotły parowe, maszyny parowe, motory benzynowe i ropne, walce drogowe, parowe i motorowe, pługi parowe i kompletne urządzenia gorzelniane; oraz przyjmuje naprawę tychże i wszelkie urządzenia przemysłowe

Roman Gierszyński
właściciel warsztatów mechanicznych „Siła"
w Wolance ad Borysław.
8849 1 3

Nauczycielki

rutynowanej na wieś, do trojga dzieci pod dobremi warunkami, poszukuje Schreiber w Tymbarku. 8951

Sublokatorki - studentki lub maturzystki bez różnicy wyznania poszukuję do pokoju z utrzymaniem. Zgłoszenia tylko listowne: ul. Wiślna 4, II p., drzwi na lewo **sia S.** 8943

Panny do kolorowania

i wykończenia przeźroczy oraz laboranta(kę) przyjmie zaraz Krakowska pracownia przeźroczy, J. Cieśliński, Kraków, ul. Krupnicza 7. 8944 1 2

Poszukuje się

rutynowanego, polsko-niemieckiego

Korespondenta.

Szczegółowe oferty, wraz z fotografią i podaniem warunków należy zgłosić do „**Unitas**" Tow. z ogr. poręką w Żywcu. 8919 1 3

Zamienię

2 łóżka drewniane starowiedeńskie z wkładami sprężynowymi, za 1 łóżko duże, żelazne, ze siatką sprężynową. Wiadomość: ul. Smoleńsk 9, Witkiewicz, parter, od g. 1—3. 8947

Dom,

stajnia, 2 szopy w wielkim Krakowie do sprzedania. Zgłoszenia do biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 8956

Handlowiec

ze znajomością buchalteryi i korespondencyi polsko - niemieckiej, z praktyką, poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia pod „**Handlowiec 20**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8842 3 3

Poszukuję

od 1 lub 15 września mieszkania umeblowanego z 2—4 pokoi, ewent. z kuchnią lub kuchenką gazową dla 2 osób i chłopczyka 7-letniego na przeciąg czasu **najmniej** 6 miesięczny. Zapłacę żądaną kwotę za 3 miesiące z góry, wystaram się o węgiel i prowianty. Zgłoszenia Stanisław Tarnawski, aleja Słowackiego l. 1, III p. 8959

Oferujemy

ziemniaki

z dostawą na jesień. „Ekonomia" Kraków, ul. Dunajewskiego l. 2. 8961 1 10

Języki:

Angielski
Francuski
Niemiecki itd.

8953 1 10

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

Dla mydlarzy

mielona glinka porcelanowa I. jakości z dodatkiem środka piorącego, we workach lub beczkach, także proszek do szorowania, poleca 8939

J. Šimek
Praga, II., Školská ul. 3.

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlom, kokluszom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„Granulki Russyana"

(Granules sulphuris aurati benzoinati) 3579 22 0

wyrobu labor. farmac. **„Ap. Kowalski"** w Warszawie

Sprzedaż w aptekach i składach apt. — Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. — Hurtowa i detaliczna sprzedaż **w Krakowie:** w aptece **E. Wiszniewskiego, ul. Floryańska l. 15.**

W SZKOLE HANDLOWEJ
W. SKALSKIEGO, PROF. AKAD. HANDL.
(Kraków, Rynek główny 24, III. p.)

przyjmuje się codziennie od godz. 10—11

WPISY 8399 1 6

na roczny kurs handlowy żeński

(warunek przyjęcia: 3 klasy wydziałowe). Nadto dla starszych osób na: 1) **kurs księgowości kupieckiej** (3—4 miesięcy); 2) **kurs księgowości rolniczej;** 3) **kurs księgowości Towarzystw spółdzielczych;** 4) **kurs stenografii;** 5) inne kursy, n. p.: korespondencyi, rachunków, nauki o handlu i t. d.

Kupię zaraz

urządzenie większego młyna

ewentualnie razem z przynależnościami. — Zapłacę dobrze.

Wł. Lelito, Mogiła
obok Krakowa, młyn. 8888 1 2

Spółka transportowa

„CRACOVIA"

Dom spedycyjno-komisowy. Agencya cłowa, **w Krakowie,** tymczasowo **Stradom l. 16, filia Wiedeń, I., Schönlaterng. 7 a.** Telefon 3191/VIII.

Przesyłki zbiorowe z większych miast kraju i zagranicy. Pośrednictwo w uzyskaniu pozwoleń przy- i wywozowych, załatwianie formalności cłowych. Magazyny do przechowywania towarów i mebli. 8032 4 0

KURSA PRAWNICZE

„IUS" Kraków, Rynek gł. 22. „IUS"

rozpoczynają nowe **kursa zbiorowe** do wszystkich egzaminów prawniczych.

Kursa zbiorowe prowadzone przez najwybitniejsze siły. — Słuchacze otrzymują cały materyał, dostosowany do ostatnich zmian. — Zgłoszenia natychmiast pożądane. — Dla prowincyi, wojskowych i urzędników wypróbowany 8098 14 0

system pisemny.

Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

Pierwszy odsiew

Żyta „Petkus"

pszenicy ostki Miczyńskiego,
jęczmienia zimowego

z Chłopic 8759 3 3

po cenach zbóż nasiennych — wysyła

Spółka rolniczo-handlowa „Ziarno", Jarosław

za poprzedniem nadesłaniem gotówki i ewentualnie worów.

Wöllersdorfskie

PATRONY DO POLOWANIA

nowej, wöllersdorfskiej fabryki

ma na składzie generalne zastępstwo: 8594 1 5

JOH. SPRINGER'S ERBEN

WIEDEŃ I., GRABEN 10. — Hurtownie: VIII., JOSEFSGASSE 10.

Komitet organizacyjny I. Polskiego Towarzystwa akcyjnego

dla

importu i exportu

w Warszawie, ul. Królewska 35, telefon 19-89

tworzy na całe państwo polskie 8940

centralę

która będzie dostarczała produkty, surowce, towary i t. d., dając pierwszeństwo swoim członkom akcyonaryuszom.

Członkami-akcyonaryuszami Towarzystwa mogą być kupcy, przemysłowcy, fabrykanci, kooperatywy, stowarzyszenia spożywcze i osoby prywatne.

Centrala dzieli się na specyalne działy, które będą obejmowały:

I. **Handlowy** — artykuły spożywcze, towary kolonialne i t. p.
II. **Rolniczy** — nawozy sztuczne, nasiona, narzędzia, maszyny i t. p.
III. **Górniczy, hutniczy i metalurgiczny** — surowce, materyały, przyrządy, maszyny i t. p.
IV. **Techniczny** — smary, instrumenta, przyrządy, maszyny i t. p.
V. **Włóknisty** — surowce, przędze, materyały, wyroby i t. p.
VI. **Dostaw państwowych** — różnego rodzaju dostawy do intendantury, dróg żelaznych, robót publicznych, urzędów i t. d.
VII. **Exportowy** — drzewo budowlane, produkta drzewne i węglowe, wełna drzewna, dykta, forniery, len, skóry, nasiona leśne i t. p.

Dalsze działy będą tworzone w miarę żądań udziałowców.

Każdy dział będzie zarządzany przez **dyrektora-specyalistę.**

Zapraszając kupców, przemysłowców, fabrykantów, kooperatywy i stowarzyszenia spożywcze do przyjęcia udziału w tem Towarzystwie, t. j. do podpisania się na pewną liczbę akcyj, zaznaczamy, że udziałowcy będą osiągali następujące korzyści:

1) Kredyt, 2) towar tańszy, 3) udział w zyskach, 4) przyrost w wartości akcyj i 5) pierwszeństwo przy nowej subskrypcyi na akcye.

Szczegóły w prospekcie, który się wysyła bezpłatnie.

Energiczni, ustosunkowani agenci-akwizytorzy potrzebni.

Główny Urząd zaopatrywania armii potrzebuje:

100 drabinek strażackich rozsuwanych. 8909 1 3
400 „ „ haków.
1000 „ „ przystawnych.
800 beczek strażackich drewnianych ręcznych.
200 „ „ „ do zaprzęgu.

Oferty z podaniem ceny, terminu dostawy, wymiarów i ze szczegółowym opisem wyżej wymienionych przedmiotów, upraszą się nadsyłać do 1-go września do **Głównego Urzędu zaopatrywania armii, Warszawa, ul. Przejazd 10.**

Nadeszła niewielka ilość nowych
amerykańskich **maszyn do pisania**

„ROYAL-STANDARD"

Skład maszyn do pisania
ADOLF KAPELLNER i BRAT
Biała-Bielsko. 8762 2 3

Dobra sposobność!

Do sprzedania: 15 par bron żelaznych,
2 kultywatory do regulowania,
3 pługi żelazne z kołcami,
1 pług żelazny dwuskibowy do regulowania.

Wiadomość: 8786 3 3

A. Beck, Podgórze, Lwowska 1.

Ważne dla hodowców nasion!

Simon-Louis Frères Cie à Bruyères-le-Châtel (S. et O.).

Telefon Nr 10 par Arpajon. — Telegramy: Simon, Bruyères le Châtel.

Wielka hodowla nasion warzywnych, pastewnych, gospodarczych, kwiatów i cebulek.

Specyalność nasion: buraków pastewnych, grochów, fasoli, traw, zbóż oraz koniczyny i lucerny o zagwarantowanej czystości i sile kiełkowania. Jedna największa firma francuska dla sprzedaży hurtownej, nasion pierwszej jakości pewnych odmian i najtańsza ze wszystkich firm francuskich. Firma ta zawsze chętna do usług dla zwiedzających jej fabrykę. Fabryka znajduje się w miejscowości: à Bruyères le Châtel (S. et O.). Stacya kolei: Breuillet (S. et O.) na linii: Paryż—Tours. 8824

Przędzalnia konopi, lnu i juty

Braci Deutsch, Bielsko

Śląsk Cieszyński 6650 13 0

dostarcza: szpagatu papierowego i konopnego,
pasów transmisyjnych parcianych,
worków tekstylitowych i worków papierowych,
knotów do fabrykacyi świec,
pakunków szczelnych konopnych i bawełnianych.

Wielka instytucya finansowa

poszukuje rutynowanych

urzędników do buchalteryi i korespondencyi.

Podania z odpisami świadectw, z podaniem referencyj, warunków i terminu wstąpienia, należy wysłać do Admin. »N. Reformy« pod: **Bank A. B. 20.** 8949 2 15

Do sprzedania:

nowa kamienica słoneczna, z komfortem, Dz. III. gotówka potrzebna 350.000 koron. Kamienica Dz. I. ze sklepami. Kamienica III-p. przy ul. Grodzkiej. Nowa kamienica IV-p., z komfortem. Kamienica Dz. I. z komfortem od 1 października, parter i 1 p. wolne. Kamienice przy ul. Batorego, Karmelickiej, Siemiradzkiego, Konarskiego. Dwa domy I- i II-p., przy dworcu towarowym. Hotel w Krakowie. Na Krowodrzy przy kolei, dom z polem. W Tarnowie kamienica ze sklepami. W Stanisławowie dom, kamienica z ogrodem, 5 morgów pola przy kolei, restauracya z konsensem. We Lwowie willa 14 ubikacyj z komfortem, ¾ morga ogrodu od 1 września do zamieszkania i kamienica I-p. W Przeworsku dom z ogrodem, 3 morgi pola na wiosnę do objęcia. Przy stacyi, godz. na jazdy z Krakowa, dworek w ogrodzie 1 morgowym z zabudowaniami gospodarczymi zaraz do objęcia. Dom w Czerny 3 ubikacye i sklep w ogrodzie, zaraz do objęcia. Parcele w Nowej Wsi i Zwierzyńcu. 2 wille w Zakopanem. Wille z komfortem przy ul. Czarnowiejskiej i w Dębnikach. Folwarki: koło Tarnowa 120 morgów, koło Skawiny 125 morgów, koło Szczucina duży, ze zbiorami i inwentarzami, koło Strzyżowa 317 morgów orny i lasowy rębny, z dworem, w ogrodzie dużym, młynem i tartakiem w ruchu, w ślicznem położeniu. Lasy koło Nowego Sącza, Dębicy, Rawy Ruskiej. Folwark przy stacyi za Ottynią, 28 morgów roli z ogrodem, stawem i 20 morgów lasu. Restauracye w Krakowie z konsensem. Koło Zakliczyna, przy Dunajcu, dwór z ogrodem i 30 morgów kamieniołomu z lasem, nadające się na fabrykę papieru. w Grybowie 18 morgów pola i parceli budowlanej, przy stacyi, koło rzeki, z pokładem naftowym, nadające się na tartak, fabrykę mydła, garbarnię. W Kobierzynie dom murowany, 15 ubikacyj, ze sklepem, ogrodem 1-morgowym, z inwentarzami, przy gościńcu. 8859 1 4

Dom handlowy i biuro pośrednictwa „Uczciwość"
F. Turliński, Kraków, ul. Podwale 3.

---

2 automobile

osobowe, sześcioosiedzeniowe, marki **Minerwa,** 40/50 HP. i **Daimler** 30 HP. z 5-ma gumami oraz oświetleniem elektr. **do sprzedania.** Wiadomość Rudolf Wanicki, ul. Pędzichów l. 21, I p., między godz. 12 a 3 po poł. 8823 2 2

Ważne dla rodziców!

U intel. kat. rodziny znajdą umieszczenie starsi uczniowie lub panienki. Wiadomość: ul. Tarłowska l. 10, I p. 8575 3 3

Krawcowa poszukuje miejsc prywatnych, tylko w lepszych domach. Zgłoszenia pod „Krawcowa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8850 2 2

Kupię eleganckie, bardzo mało używane ubranie żakietowe lub marynarkowe dla wyższego, szczupłego mężczyzny. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8750 4 4

Od 1 września

poszukuję rodziny, któraby zechciała zająć się wychowaniem ośmioletniego chłopczyka, uczęszczającego do szkół, i o ile możności nauką fortepianu. — Zgłoszenia pisemne pod „**Ez**" u portyera hotelu Francuskiego. Kraków. 8631 3 4

Poszukuję freblanki, izraelitki, z językiem francuskim i muzyką. Zgłoszenia listowne pod adresem Rothbard, poczta Chęciny, wieś Tokarnia (Krol. Pol.). 8695 3 3

Poszukuję

nauczyciela języka polskiego, władającego językiem niemieckim. 5 godz. tygodniowo. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Lekcya polska" poste restante Kraków. 8780 2 2

SZOFER

egzaminowany poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem, do auta lub pługa motorowego — reperacye sam wykonuje. Zgłoszenia listowne pod „**Pług M.**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8371 5 5

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Na żądanie przychodzę do domu. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 7440 0 10

Leçons de français

5 couronnes par heure, s'adresser: rue św. Krzyża 7, I., étage chez Me Christiani. 8399 8 0

Doktor praw

poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**Prawda**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8766 2 2

Tor przemysłowy

z placem około 2 morgów, kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „**Fabryka**" do biura dzienników „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 8773 3 3

Hurtownia

Chrześcijańskiej Spółki handlowej
w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 9.
stowarz. zarejestr. z ogranicz. por.

poleca P. T. kupcom oraz składnicom Kółek rolniczych wszelkie towary kolonialne, wina węgierskie stołowe i tokajskie po cenach nader przystępnych. — Zamówienia z prowincyi po nadesłaniu zadatku wysyła za pobraniem. 8753 4 9

Sowicie wynagrodzę

(prowiantami lub pieniędzmi) podanie mi żądanego umeblowanego pokoju z elektr. w okolicy ul. Karmelickiej i Szewskiej. Zgłoszenia pod „**Porucznik**" przyjmuje Adm. „Nowej Reformy". 8806 2 2

Hafciarki

do haftu kolorowego i złotem znajdą dobry zarobek w Związku pracy polskich kobiet, Kraków, ul. Bracka 8. 8808 2 2

Generalna ekspozytura sekcyi opieki w Krakowie, ul. Szlak l. 5, zakupi jedno auto ciężarowe, nowe lub używane, w bardzo dobrym stanie, nadające się do natychmiastowego użycia.

Oferty z podaniem ceny, siły wytrzymałości i pojemności auta, należy wnosić najpóźniej do 1 września b. r. do Generalnej ekspozytury sekcyi opieki. Wydział II, w Krakowie, ul. Szlak l. 5. 8821 2 5

Sprzedam

dużego, rasowego psa [illegible] Ul. Smoleńsk 25. 8745

Fortepian

koncertowy, krótki, pancerny, krzyżowy, do sprzedania za 20 tysięcy koron. Ul. Krowoderska l. 5, suterena. 8866 2 2

Kucharz

z dobremi świadectwami, w średnim wieku, potrzebny do menaży oficerskiej. Płaca według umowy. Wiadomość: Dębniki, ul. Tyniecka 11 do 10-tej rano, między 1—3 po poł., lub od 7 wieczór. 8867 2

Pierwszorzędna

wiedeńska krawczyni szuka spółki z odpowiednim lokalem i mieszkaniem. — Zgłoszenia pod „**Delta**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8859

Sypialnia

jadalnia, salonik i [illegible] Petrofa, prawie nowe, przew- żne rzeczy z powodu wyjazdu do sprzedania. Ul. Wygoda l. 3, II p. 8368 2 2

Do sprzedania

z powodu wyjazdu łóżko z siatką żelazną, umywalka i wiele innej rzeczy. Wiadomość: Kremerowska 8, II p. oficyny, między g. 3—5. 8778 2 3

Pokój frontowy

umeblowany, z elektryką, obsługą, opałem i wiktem dla Polaka od 1 września do wynajęcia. Ul. Długa 49, II p. na lewo, od godz. 1—[illegible] 8783 3 3

Pożyczę

pieniądze na hipotekę, odstąpię mieszkanie, składające się z 3 pokoi, przedp., kuchni, elektr. w Dz. XXII. temu, kto wynajmie 3 do 6 pokoi z kuchnią i t. d. w starym Krakowie. Zgłoszenia: adwokat Dr Wolf, Podgórze, ul. św. Benedykta 3, telefon 9263. 8784 3 3

Dr filozofii, matematyk

przygotowuje do egzaminów uniwersyteckich z matematyki i fizyki, jakoteż gimnazyalnych w [illegible] nym zakresie. — Zgłoszenia ustne między 2—4, lub pisemne ul. Bitch l. 6, parter, drzwi 17. 8785 3 3

1000 koron

dam za wynajęcie lub wyszukanie mieszkania słonecznego, składającego się z pokoju i kuchni. Zgłoszenia **R. W.** ul. Zwierzyniecka 25, 2 podwórzec. 8894 2 2

Inteligentna panienka

poszukuje przy izrael. rodzinie umieszczenia z całem utrzymaniem lub tylko pokoju! Na żądanie może też udzielić korepetycyi do 5 gimn. tak języków i nauk handlowych. Zgłoszenia pod „**Według umowy**" do biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9. 8807 2 3

Do sprzedania

nowa maszyna Nr 11 na 50 cm do robót trykotowych i pończoszniczych. Salwator, Anczyca 9, parter. 8728 3 3

Kucharz

biegły w swym zawodzie z dobrą rutyną, poszukuje posady od 1 lub 15 września w wyższym domu lub kasynie także i w Kongresówce. Zgłoszenia pod „**Kucharz F. S.**" poste rest. Oświęcim III 8877 3 3

GUM

pełnych na ciężarowe automobile każdego wymiaru dostarcza i nakłada je na [illegible]

ESHAPE

spółka handlowo-przemysłowa
Kraków, ul. Zwierzyniecka 30.
Tel. 3476. 883[illegible]

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, obuwie. — Zawiadomienie korespondentką. Dobrzwolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 8235 14 26

„GLORIN"

terpentynowa pasta do obuwia. Sprzedaż hurtowa Landsberger Kraków, ul. Bożego Ciała l. 20 8848 1 9

Urzędnik pierwszorzędnego przedsiębiorstwa, lat 25, z bardzo dobrej rodziny, pragnie poznać tylko inteligentną, uczciwą, gospodarną pannę w celu matrymonialnym. Zgłoszenia nieanonimowe na poważnie serio, z dołączeniem fotografii, która zwróconą zostanie, pod „**Samotność**" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8951 1 2

Szwajcarskiego obuwia

z pozwoleniem na przewóz do Polski, płatnego w koronach 8758 3 3

dostarcza w wielkich ilościach

ADOLF NEURON

WIEDEŃ I., FRANZ JOSEFS KAI 7/9

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10
Redaktor-drukarni J. K. Górski